Nr. 144. Wtorek, 28 Czerwca 1910. Rok 100.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **10.** — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa: **rocznie** . . . . **32** K, | **ćwierćrocznie** **8** K — h, | **półrocznie** . . . **16** K, | **miesięcznie** **2** K **70** h,

miejscowa: **rocznie** . . . **24** K, | **ćwierćrocznie** . . **6** K, | **półrocznie** . . **12** K, | **miesięcznie** . . . **2** K.

W Niemczech **3** K **20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K **80** h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej,* otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1** K **50** h, drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.,** nadesłane po **60 hal.,** za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi:

W miejscu:

półrocznie (od 1 lipca do 31 grudnia) . . . . . . **12** *K*
ćwierćrocznie (od 1 lipca do 30 września) . . . . . . **6** *K*
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) . . . . **2** *K*

Zamiejscowa;

półrocznie . . . . . **16** *K* — *h*
ćwierćrocznie . . . . **8** *K* — *h*
miesięcznie . . . . . **2** *K* **70** *h*

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają „Przewodnik Naukowy i Literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ **bezpłatnie**; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni . . **1** *K* **50** *h*
miesięczni . . — *K* **60** *h*

„Przewodnik“ prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie . . . . . **8** *K*
półrocznie . . . . **4** *K*
ćwierćrocznie . . . **2** *K*

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Z Najwyższego zarządzenia będzie noszona żałoba Dworska z powodu zgonu Jej Wysokości Feodory, Księżniczki Schleswig-Holstein, od poniedziałku 27 czerwca b. r. przez sześć dni bez zmiany. do włącznie 2 lipca b. r.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 7 czerwca b. r. najmiłościwiej zezwolić na przyjęcie w zarząd Państwa, prywatnego gimnazyum realnego z polskim językiem wykładowym w Łańcucie, począwszy od 1 września 1910, i stopniowe przekształcenie tego Zakładu na zupełne państwowe gimnazyum realne.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 16 czerwca b. r. najmiłościwiej nadać rzymsko-katolickiemu proboszczowi w Zabierzowie, Marcelemu Sochańskiemu, złoty krzyż zasługi z koroną.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł sędziego Teodora Gissowskiego ze Skałatu do Boryni.

P. Minister wyznań i oświaty, w porozumieniu z P. Ministrem robót publicznych, zamianował radcę Dworu i profesora tutejszej Szkoły politechnicznej, dr. Maksymiliana Thulliego prezesem; szefa departamentu technicznego Namiestnictwa, radcę Dworu Romana Ingardena I. wiceprezesem; szefa biura melioracyjnego w tutejszym Wydziale krajowym, radcę Dworu Andrzeja Kędziora II. wiceprezesem rządowej komisyi egzaminacyjnej dla II. egzaminu państwowego na oddziale hydrotechnicznym w tutejszej Szkole politechnicznej, a radcę Dworu i profesora Szkoły politechnicznej Karola Skibińskiego i profesorów Szkoły politechnicznej: Seweryna Widta, Gustawa Bisanza, dr. Jana Boguckiego dr. Maksymiliana Matakiewicza, dr. Karola Wątorka i docenta prywatnego dr. Tadeusza Ciemińskiego, członkami tej komisyi egzaminacyjnej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 27 czerwca.

Położenie w parlamencie.

Jutro odbędzie się posiedzenie komisyi budżetowej. Będzie ona mogła w bieżącym tygodniu obradować tylko przez dwa dni, gdyż w środę wypada uroczyste święto (Piotra i Pawła), na piątek zaś zwołane zostało pełne posiedzenie Izby. Wątpliwą tedy wydaje się rzeczą, by komisya mogła już w tym tygodniu ukończyć obrady nad przedłożeniem w sprawie włoskiego wydziału prawa. Bądź co bądź, stronnictwa pracy są zdecydowane podjąć energiczną walkę z obstrukcyą Słoweńców.

Komisyę finansową czekają dalsze obrady nad przedłożeniami podatkowemi. Zajmie się ona przedewszystkiem podatkami osobistymi, w pierwszym rzędzie podwyższeniem podatku osobisto-dochodowego, a dalej podatkiem wódczanym.

Także komisya regulaminowa rozpoczyna jutro na nowo swe obrady, nadto zaś o-

69)

AMEN.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

XIII.

(Ciąg dalszy).

Tak się uspokajał Zygmunt. A jednak nie mógł potłumić dziwnej obawy, gdy przywodził sobie na pamięć wszystko, co mu powiedziała Dora. Te i tym podobne rzeczy, a nawet śmielsze jeszcze, słyszał on nieraz z ust koleżanek-studentek, i to go nie raziło. Dlaczegoż tknęło go tak niemile, gdy to mówiła jego siostra? Czyż dlatego, że tamte były mu obce? że go ich los i przyszłość nie obchodziły? Więc on jeszcze w rzeczywistości hołdował „przesądom“ i chciał utrzymać w nich Dorę, dlatego, że była mu bliską; więc uznawał w duchu, że przecie dla niej było bezpieczniej żyć w tych przesądach.... Dziwna dwulicowość, którą teraz dopiero w sobie spostrzegł!

Postanowił rozmówić się jeszcze dokładniej z Dorą. Ale w dniach najbliższych uczynić tego nie mógł, bo właśnie teraz przystępował do ścisłych egzaminów doktorskich. Musiał więc na czas pewien o wszystkiem innem zapomnieć. Zaledwie jednak parę tygodni minęło, gdy znów otrzymał bilecik od matki:

— „Przyjdź zaraz, koniecznie. Dziś wieczorem wyjeżdżam“.

Pobiegł i ku wielkiemu zdziwieniu swemu dowiedział się. że Dora z panną Leroy już wyjechała do Wilanowic.

— Musiałam je wyprawić ztąd co rychlej — mówiła pani Anna. — Wyobraź sobie ta aktorka.... wiesz?.... ta „piękna Lunia“, wprost uwzięła się na Dorę.... Ośmieliła się przysyłać jej tutaj, do domu, kwiaty, liściki, prezenty.... Zupełnie jakby mnie już na świecie nie było!....

— Może to ojciec?....

— Gdzież tam! Jemu to, zdaje się, nawet na myśl nie przyszło. Ona, tylko ona! Dora oczywiście nic mi o tem nie mówiła. Ale uważałam po niej, że się z czemś kryje, że ma jakąś tajemnicę przedemną....

— I nie jedną.... — pomyślał Zygmunt. A dodał głośno:

— Jakże mama wpadła na to?

— Przypadkiem. Raz Dora wyszła z panną Leroy do miasta, po jakieś sprawunki. Wyglądając ich powrotu, stałam w oknie i zobaczyłam służącego, z jakimś pakietem w ręku, idącego w stronę garderoby. Otworzyłam okno i zapytałam, do kogo idzie? Stropił się, coś bąkał, ale wreszcie musiał mi powiedzieć, że przyniósł list do panienki. List ten, pomimo jego opozycyi, odebrałam i wiesz, co w nim znalazłam? Oto dużą fotografię tej pani z dedykacyą!

Otworzyła gorączkowo szufladę biurka i wyjęła z niej wizerunek Luni, w roli jakiejś boginki leśnej, z wieńcem liści na głowie, w powłóczystej jasnej sukni, z obnażonemi ramionami i półodkrytą piersią....

Napis brzmiał:

„Mojej najmilszej Rusałce“.

A poniżej, nie bez omyłek ortograficznych, a z widoczną chęcią popisania się dowcipem i francuszczyzną:

„*A la charmante Dora aux cheveux d'or*“.

Pani Anna rzuciła fotografię przed Zygmunta i oburzona usiadła w fotelu, łamiąc ręce.

— No, widzisz, widzisz, — co za nikczemność!... I ona.... ona śmie do mojej córki.... takie czułości i komplementy.... Ona śmie nazywać ją — najmilszą!

— Niech-że się mama uspokoi — zaczął Zygmunt. — Pewnie, że to nietakt.... gruby nietakt.... Ale znów nie trzeba tego brać tak tragicznie.

— Jakże mam brać?... gdy to widocznie jest jakaś intryga, której nawet celu domyśleć się nie mogę. Przecież ja jej, tej aktorce, nigdy w drogę nie wchodziłam.... nie protestowałam, nawet nie mówiłam o tem, ani się żaliłam.... Czegoż ona więcej chce odemnie?... Zbałamucić i odebrać mi córkę?...

— Ależ mamo! — reflektował Zygmunt, widząc, że pani Anna zaczynała już łkać spazmatycznie — dlaczegoż zaraz przypuszczać takie ostateczności? To dziwaczny kaprys, nic więcej. Podobne kobiety miewają czasem takie kaprysy....

Pani Anna uspokoić się jednak nie mogła.

— Ty jeszcze nie wiesz wszystkiego — mówiła po chwili. — Dora, przyciśnięta do muru, przyznała mi się, że już poznała osobiście tę panią, że kilka razy rozmawiała z nią na ulicy, w ogrodzie, że ta pani przysyła jej odtąd kwiaty, a raz nawet ośmieliła się przysłać śliczną broszkę brylantową, dodając wprawdzie, że to od ojca, — że wreszcie pisuje do niej czułe liściki i naznacza miejsca schadzek....

— A cóż na to panna Leroy? — wtrącił Zygmunt.

— Ogromnie była tem zmartwiona! Przysięgała mi się, że nic o tem nie wiedziała, że raz tylko zobaczyła, jak ta pani zbliżyła się do Dory i zaczęła z nią rozmawiać; lecz Dora, zapytana, zapewniła ją, że to kuzynka jej ojca, przybyła z prowincyi.... Potwierdziła to i Dora, zaręczając, że nawet przed przyjaciółką nie przyznała się, kto jest ta pani, bo jej było wstyd.... No, rozumie się! To przecież ciągły, jawny skandal....

— A więc pokazuje się, że byłoby lepiej, gdyby mama sama już dawniej, jak to mówiłem, była uprzedziła Dorę....

— Albo ja wiem, czy byłoby lepiej? Zawsze jeszcze czepiała mnie się jakaś głupia nadzieja, że to może przeminie, że przyjdzie otrzeźwienie.... Wprost lękałam się brudzić wyobraźni dziecka takiem odkryciem.... Nigdy nie powiedziałam jej ani słowa, któreby mogło ubliżyć ojcu. Przeciwnie, mówiłam jej zawsze, że to człowiek wyższy, niemal genialny, wyjątkowy, który nie mógł pogodzić się z mojem usposobieniem.... I dlatego nie mieszkamy wspólnie.... Nic więcej....

— Więc panna Leroy zupełnie nie wiedziała o nawiązaniu tych stosunków?

— Nic a nic. Ja jej wierzę. To kobieta z taktem, rozumna. Skarżyła mi się nawet na samowolność Dory. Upilnować jej niepodobna. Chce być samodzielna, wybiega sama z domu i względem mnie nawet stawia się hardo. Nie masz pojęcia, co ja tu z nią miałam, zanim ją skłoniłam do wyjazdu. Chciała koniecznie po ciebie posyłać, opierała się, płakała.... I gdyby nie pan Rysiewicz....

— Rysiewicz?... kto to taki?

— Czy nie mówiłam ci? Zdawało mi się, że mówiłam.... To moje zbawienie ten człowiek! Obrotny, energiczny, fachowy. Oddałam mu zarząd Wilanowic. On tam organizuje i prowadzi owe fabryki i warstaty, których domagała się nieboszczka ciotka Bardzka.... Nadzwyczajny człowiek!

Zygmunta bardziej interesowała w tej chwili panna Leroy, więc raz jeszcze wrócił do niej:

— Powiedziała mama, że panna Leroy, to osoba z taktem, rozumna. Czy mama znała ją dawniej?...

— Nie. Ale przecież to ocenić łatwo. Rozmawiałam z nią dużo umyślnie. Powiadam ci: niezmiernie wykształcona, a jakie ma zasady!

— Doprawdy?

— To jest, widzisz, jabym się może nie na wszystko zgodziła, co ona mówi, ale bo ja jestem już stara i wychowana inaczej. Ona zaś — jak powiada — chce przystosować nowe prądy do starych, dobrych zasad, pogodzić jedno z drugiem.... — rozumiesz? — i w ten sposób w umysł taki żywy, wybujały, jak Dory, wprowadzić harmonię... Jabym już tego nie potrafiła.... Dora kocha mnie bardzo, ale na wszystko, co powiem, wzrusza ramionami.... Nie umiem już znaleźć drogi do jej umysłu, gdy przeciwnie panna Leroy....

— Więc mama jej ufa? zupełnie ufa?

— Najzupełniej! Jestem przekonana, że w jej towarzystwie Dora wiele, wiele skorzystać może....

Zygmunt miał wielką pokusę złamać słowo, dane siostrze i powiedzieć matce przynajmniej o wyprawie do teatru. Ale się wstrzymał. Byłoby to wzniecać burzę bez pewności dobrego wyniku. Zresztą ten teatr to był wybryk, niewłaściwy zapewne. lecz który wobec wyjazdu na wieś, pozostawał bez dalszych następstw. Co zaś do zasad panny Leroy, były one, o ile ze zwierzeń Dory mógł sądzić, bardzo, może zanadto wolnomyślne, lecz przeciw nim, czyż on, Zygmunt, mógł walczyć? Ten wyjazd na wieś był rzeczywiście i pod każdym względem zbawienny; on wszystko to złagodzi, uspokoi i pierwszą gorączkę życiową Dory uśmierzy. Należało tylko uwagę matki trochę zaostrzyć.

— Jabym jednak radził mamie — ozwał się po chwili — nie spuszczać z oka tej panny Leroy.... Wyznaję, że mi się nie podobała....

Pani Anna spojrzała na syna z uśmiechem:

— Och, tobie się nie podobała! Oczywiście. Jest bardzo niegładna. Wy zawsze sądzicie tylko wedle powierzchowności. Nie znasz jej. Dużo zyskuje przy bliższem poznaniu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Adam Krechowiecki.

bradować będą w tym tygodniu: podkomitet komisyi urzędniczej, komisya ubezpieczenia społecznego, drożyźniana i ekonomiczna.

Na 5 lipca zwołał p. dr. Pernerstorfer komisyę narodowościową. W kołach niemieckich istnieje zamiar wciągnięcia do programu obrad także niewciągnięte doń przedłożenia narodowościowo-polityczne w sprawie uregulowania kwestyi językowej w Czechach i przeprowadzenia podziału na okręgi.

Nadmienić też wypada, że czescy posłowie dr. Pacak i Dürich przekazali mandaty swe w komisyi narodowościowej pp. Metelce i dr. Drtinie.

*

Z Wiednia nadchodzi wiadomość, że wśród wielkich stronnictw w Izbie istnieje zamiar przedłużenia ważności prowizorycznego regulaminu na rok jeden.

Deutsch. nat. Korr. podaje w tej sprawie następującą informacyę: Jak wiadomo, w komisyi regulaminowej spoczywa wypracowany przez p. dr. Steinwendera projekt regulaminu i ustawy mającej go wprowadzić w życie. Projektowi temu ma poświęcić komisya szereg najbliższych posiedzeń, nie ma wszakże nadziei, by doprowadziły one przed końcem sesyi letniej do wyniku, gdyż ze wszystkich stron podnoszą się różne przeciw projektowi zarzuty i obawy. Aby w sesyi jesiennej Izba mogła spokojnie zastanowić się nad projektem i przeprowadzić nad nim obrady, czynią się starania skierowane ku temu, iżby obowiązujące obecnie prowizoryum z d. 18 grudnia r. z. przedłużone zostało na rok jeden.

Propozycya, uczyniona przez obóz chrześciańsko-społeczny, by przedłużenie ważności prowizorycznego regulaminu nie było ścieśnione żadnym terminem, spotyka się z oporem z wielu stron. Zachodzi bowiem obawa, iż w ten sposób stałby się po pewnym czasie dzisiejszy regulamin, którego wady, braki i niejasności wszyscy uznają, z prowizorycznego stałym. Istnieje dalej zamiar wprowadzenia z sesyą jesienną jako normy, że mowcy przemawiać wprawdzie mogą ze swego miejsca, lub z trybuny, że jednak wielkie stronnictwa nałożą na swych członków obowiązek przemawiania tylko z trybuny.

W każdym razie Izba przed rozjazdem na ferye letnie poweźmie prawdopodobnie uchwałę przedłużającą na czas pewien ważność prowizorycznego regulaminu.

Sprawy węgierskie.

Najw. mowa Tronowa węgierska, której osnowę podaliśmy w poprzednim numerze naszego pisma, wywołała, jak z Budapesztu donoszą, we wszystkich kołach politycznych, nie wykluczając opozycyjnych, żywe zadowolenie, ponieważ otwiera parlamentowi rozległe pole pracy.

Opozycyjna prasa omawiając Orędzie Monarsze czyni Mu tylko ten zarzut, iż są to na razie słowa. Natomiast z wielkiem uznaniem wyraża się o Najw. mowie Tronowej prasa stronnictw nieopozycyjnych.

Pester Lloyd stwierdza z zadowoleniem, iż Król powitał nowowybrany Sejm nietylko życzliwie, lecz nadto wyrazami zaufania. Zasłużyła na to dzisiejsza większość owiana najlepszemi intencyami i gotowa wszelkich dołożyć starań, by dzieło ugody z r. 1867 nie doznało żadnej ujmy.

*

Po sobotniej uroczystości w Zamku budzińskim udali się posłowie do Sejmu, którego posiedzenie zwołane zostało na godz. 1 po południu.

W kuloarach krążyła wiadomość, że prezydent po starszeństwie wieku p. Józef Madarasz, który przewodnicząc na pierwszem posiedzeniu wywołał swymi atakami przeciw rządowi przykry dysonans, złożył swą godność i wyjechał ze stolicy.

Wiadomość znalazła rychło potwierdzenie. Podał ją oficyalnie Izbie kwestor Zlinszky, wzywając posłów, by wybrali nowego przewodniczącego. Godność tę objął najstarszy z kolei p. Karol Neusziedler, który przywitany okrzykami „Eljen!“, powitał wzajem posłów, jako wysłanych z woli ludu, a Sejmowi życzył pracy jak najobfitszej w owoce.

Słowa prezydenta o „posłach wybranych z woli ludu“, jako zręczne odparcie znanych słów Madarasza, wywołały burzę oklasków.

Gdy sekretarze zajęli miejsca powstał prezes gabinetu hr. Khuen-Hedervary i zażądał odczytania duplikatu Najw. mowy Tronowej.

Podczas odczytywania jej przez sekretarza dr. Wiktora Molnara, wywołał ustęp o wyniku wyborów głuchy pomruk na ławach stronnictwa Justha. Ustęp o Banku większość oklaskiwała, natomiast Justhowcy przyjęli go okrzykiem: „Dajcie nam samoistny Bank węgierski!“ Ustęp zastrzegający przy reformie wyborczej hegemonię narodowości węgierskiej, poparli Kossuthowcy na równi z prawicą potakiwaniem, gdy Justhowcy wołali: „Chcemy powszechnych, równych wyborów!“

Po odczytaniu Najw. mowy Tronowej ozwały się zewsząd — z wyjątkiem ław stronnictwa Justha — wołania: „Eljen!“

Po sporządzeniu protokołu odczytania Najw. mowy Tronowej, który to protokół przesyła się Izbie magnatów, przewodniczący zamknął posiedzenie, naznaczając następne na godz. 10 przed południem w poniedziałek.

Wybór prezydenta odbędzie się na posiedzeniu czwartkowem.

*

Izba magnatów zebrała się na posiedzenie tegoż dnia o godz. 4 min. 30 po południu.

Na wstępie posiedzenia przedłożył hr. Khuen-Hedervary pismo Monarsze, mocą którego Albin hr. Csaky mianowany został prezydentem, a bar. Koloman Kemenyi i Aleksander hr. Szechenyi wiceprezydentami.

Hr. Csaky zająwszy miejsce przewodniczącego wygłosił przemowę, w której zaznaczył, iż po raz trzeci z rzędu obejmując godność prezydenta Izby magnatów, przystępuje do zadania z mniejszym może, skutkiem wieku, zasobem sił fizycznych i intelektualnych, ale z temi samemi, niezłomnemi przekonaniami i z tą samą najlepszą intencyą. Izba — mówił dalej — niewątpliwie spełni chlubnie doniosłą swą misyę i wszelkim zakusom politycznych namiętności przeciwstawi sąd trzeźwy, działając kojąco w duchu porozumienia, jako wentyl ochronny przeciwko zbyt silnemu naprężeniu.

W ograniczeniach, które nakłada regulamin — ciągnął mowca dalej — ma Izba najlepszą ochronę swej godności i powagi, wszyscy zaś członkowie Izby niezawodnie staną jak jeden mąż w obronie prac jej, gdyby były kiedykolwiek zagrożone.

Oświadczył dalej prezydent, że kierować się będzie, jak dotąd, bezstronnością i sądem przedmiotowym, wolnym od wszelkich uprzedzeń, a nigdy nie zapomni o tradycyach Izby magnatów, która w nierozerwalnej łączności Króla z narodem, widziała zawsze najlepszą rękojmię pomyślnego rozwoju ojczyzny.

Mowę tę Izba przyjęła hucznymi oklaskami.

Po odczytaniu Najw. mowy Tronowej, uchwalono odesłać ją do komisyi adresowej.

Z kolei urządziła Izba jeszcze manifestacyę żałobną ku czci Edwarda VII. i uchwaliła, by imieniem Izby wystosowało prezydyum pisma z kondolencyą do króla Jerzego V., królowej Maryi i królowej-wdowy Aleksandry.

Wybrano jeszcze szereg komisyj i na tem przewodniczący posiedzenie zamknął.

Zatarg Hiszpanii z Watykanem.

W Hiszpanii wysunęło się na czoło spraw wszystkich nieporozumienie pomiędzy rządem a Watykanem.

Na podstawie konkordatu panującą w Hiszpanii religią jest katolicka. Gdy więc rząd wydał dekret pozwalający innowiercom wywieszać godła na swych świątyniach, odbywać procesye i t. d., przez co do pewnego stopnia zrównani zostali w prawach swych z katolikami, Stolica Apostolska zaprotestowała przeciw tej zmianie dotychczasowego stanu rzeczy, jako sprzecznej z postanowieniami konkordatu. Sprawa nie nabrałaby była może takiego rozgłosu i nie rozjątrzyłaby się do tego stopnia, gdyby nie to, że przypadła właśnie na chwilę rokowań toczących się pomiędzy rządem hiszpańskim a Kuryą w sprawie rewizyi konkordatu.

Wedle paryskiego *Matin*, nota watykańska wystosowana była w tonie tak ostrym, że rząd hiszpański uczuł się nią do żywego dotknięty i postanowił nie ustępować z zajętego wobec innowierców stanowiska, choćby przez to miało przyjść do zerwania z Watykanem. Na wypadek, gdyby król sprzeci-

---

32)

ZWYCIĘZCA.

(Edouard Rod: „*Un vainqueur*“).

XII.

(Ciąg dalszy).

Ale Alicya ciągle milczała. Gorzki półuśmiech ukazał się na jej ustach i wnet zniknął. Twarz jej przybrała wyraz rozczarowania.

— Przypuszczam przecież, że nie zmieniłaś zdania? Nie?... Tem lepiej! Ten interes już od tak dawna ułożony, że o nim już nawet więcej nie mówiliśmy. A nie jest to interes zły, mogę cię zapewnić.... Soutre nie ma wprawdzie majątku, ale to dzielny człowiek; ma przytem zalety, które stanowią kompensatę: jest naszym domownikiem, zna wybornie fabrykę, interesuje go ona zarówno jak mnie, wrazie potrzeby mógłby nią pokierować. Gdy mnie już nie będzie, Soutre będzie wybornym spólnikiem dla Bernarda. Rozumiesz: on zaczął tak, jak ja, od początku.... Są to wszystko względy, które należy brać w rachubę, nieprawdaż? Pominąwszy kwestyę pieniędzy, lepszej partyi nie znalazłabyś nigdy!

Każdy z tych argumentów osiągał cel wprost przeciwny zamierzonemu, tak, że Alicya stawała się coraz smutniejszą. Wobec tego nawet Délémont powziął wątpliwość: czy też się nie pomylił i czy nie myślał o swoim własnym interesie więcej niż o szczęściu córki. Myśl ta przeszła mu przez głowę i zapewne w celu odparcia jej, dorzucił:

— Z Estellą naprzykład, jabym tak nie rezonował. Ale ty, ty się rozumiesz na rzeczach, masz dużo rozsądku, nie lubisz pustych frazesów! Ty wiesz, że małżeństwo jest sprawą poważną i że życie nie jest romansem.

Alicya zaprotestowała tylko w swojem sercu, w którem drżało pragnienie szczęścia. On zaś przystąpił do ostatniego punktu:

— W naszym trybie życia nic się zresztą nie zmieni; oboje zostaniecie tu, w domu; to już rzecz ułożona.... Wobec stanu zdrowia mojej żony, pojmujesz, pragnę cię mieć przy sobie.... Dom jest dość obszerny.... A potem to będzie oszczędniej, nie będzie potrzeba się ruszać.... Twój mąż będzie w pobliżu fabryki!

Jeżeli Alicya spodziewała się czegokolwiek kiedy po tem małżeństwie, to chyba nieco niezależności, własnego zakątka domowego, zmiany otoczenia. A oto miało być i później to samo, co obecnie, nic tylko interesy i fabryka, fabryka zawsze! — straszliwy Step na łańcuchu u bramy, dymy z wysokich kominów, zaciemniające niebo, dziedziniec zapełniony, po którym przesuwają się znużone postacie robotników, wrzawa dochodząca z miasta robotniczego, widok bielizny zwieszającej się z okien; wszystko to, co ciężyło na jej duszy, wszystko, o czem pragnęła zapomnieć, rozpoczynając życie nowe, skoro już w niem nic za rządów ojca zmienić nie było można.

Milczała jednak ciągle.

— Dlaczego nic nie mówisz? No, powiedz-że co! Chciałbym wiedzieć, co myślisz, czy ten układ dogadza ci, lub nie?

Szepnęła, nie patrząc na ojca:

— Sama nie wiem.

On zaś oburzył się, prawie się rozgniewał:

— Jakto nie wiesz?... Cóżbo to znaczy?... Trzeba wiedzieć, czego się chce na świecie!

Spostrzegł łzy w jej oczach i złagodniał:

— Otóż masz! już płaczesz! Ale czego? Przecież zgadzasz się, nieprawdaż? Tak? Ależ tak! Więc co znaczą te łzy? Co? Może silne wzruszenie? Hm.... Wolałbym widzieć w tobie więcej zapału, jak u Soutre'a. On wprost promienieje, dzielny chłopiec!

Czyż należało nalegać, aby otrzymać zgodę bardziej wyraźną, usłyszeć wyraźne: tak? Ba! młode dziewczęta są już takie: nie chcą okazać uczucia, a płaczą byle czego; nie można nigdy wiedzieć, co te łzy znaczą! Zresztą, mężczyzna, doświadczony, lepiej ułoży ich sprawy, niżby to one same uczynić mogły, z ich chimerycznemi pojęciami. Gdy postanowienie dojrzało i zostało powzięte, należało je wykonać; a później, gdy wszystko będzie dobrze, wszyscy będą zadowoleni!

Tak myśląc, Délémont ucałował córkę w czoło, co się rzadko zdarzało — i zakończył:

— Zobaczysz, że Soutre przyniesie ci szczęście!

Termin, jaki wreszcie oznaczył, został, jak wszystko inne, zatwierdzony milczeniem Alicyi.

Nazajutrz, nowina ta rozeszła się w domu, a potem w fabryce. Soutre zapraszany codzień na obiad, posłał teraz kwiaty. Zamówiono druk kart oznajmujących. Co się tyczy wyprawy, staranie o nią miało przypaść pani Délémont. Z wizytami można było załatwić się rychło, gdyż nie miano innej rodziny w Paryżu, jak tylko Romanechów, a bardzo mało znajomych.

O tem wszystkiem dowiedział się Bernard w swojem lyceum, z listu Alicyi, donoszącego o samym fakcie bez komentarzy, w niewielu słowach, których oschłość zaniepokoiła go.

I on także oddawna uważał małżeństwo siostry jako rzecz ułożoną, o której się nie mówi, bo jest pewna i musi w swoim czasie nastąpić. W jego przekonaniu Soutre należał już do rodziny, tak samo, jak należał do fabryki; traktował go jak brata, a raczej jak brata przybranego, wychowanego inaczej, do którego jest się przywiązanym raczej z obowiązku, niż przez sympatyę. Ale on dochodził właśnie do tego wieku, w którym serce, budząc się, porusza wyobraźnię, szuka rzeczy niespodziewanych, rzuca się na przebój drogami niebezpiecznemi, które pociągają.

Gdy w sobotę przybył do domu i zastał siostrę niespokojną i smutną, domyślił się w pewnej części tego, co się w niej działo; wieczorem widział ją obojętną dla narzeczonego, lub unikającą go; wyczytał w jej oczach cierpienie i zapragnął zbadać wszystko.

To też gdy Soutre wyszedł, Bernard udał się za Alicyą do jej pokoju, jak to zwykle czynił, ilekroć chciał z nią poufnie pomówić.

Dotychczas nie mieli oni oboje nic skrytego przed sobą. Tajemnica rozpoczynała się dopiero za pierwszem tchnieniem miłości. Lecz jakże Alicya mogła wyznać przed bratem wzruszenie, jakie w jej sercu pozostawiło spotkanie się z Burierem, skoro tego nawet przed sobą samą wyznać nie śmiała? A jednak odczuwała tego następstwa. Kilka tygodni jeszcze przed tem, zgodziłaby się ze spokojem na dotrzymanie danego słowa, jedynie może tylko przez uszanowanie dla powziętego zobowiązania, ponieważ tak sobie życzył ojciec, a może i dlatego, że wówczas jeszcze jej narzeczony budził w niej pewną życzliwość, pozbawioną wprawdzie wszelkiego zapału, lecz którą pożycie wspólne zamienić mogło w przywiązanie. I teraz jeszcze ulegała wprawdzie, lecz z drżeniem buntu, przeczuwając uczucie, które pragnęło się zrodzić, szczęście bardzo ugragnione, cały świat zaczarowany, który zamajaczył w sercu młodej dziewczyny w jednej chwili rozmarzenia, w chwili spojenia się dwu rozpromienionych spojrzeń. Jak niewidzialny magnes oddziaływa z daleka na przedmioty, które nieświadomie zwracają się ku niemu, tak miłość, której nazwy nawet nie wymieniła, pociągała ją ku sobie...

Na pierwsze słowa, na pierwsze zapytania brata, wybuchnęła płaczem. A on się wnet poruszył:

— Łzy w takiej chwili, która powinnaby być jednym wybuchem radości? — Alicyo, co to znaczy?

Łzy coraz obfitsze. Jakaż odpowiedź mogłaby być jaśniejszą?

— Zmieniłaś się, nie kochasz Soutre'a, nie chcesz go już? Ale dlaczego? Powiedz mi wszystko, siostrzyczko, błagam cię! Jestem przy tobie, aby ci przyjść z pomocą Spróbuję, podołam może... Ale trzeba, żebym wszystko wiedział. Przedewszystkiem, co powiedziałaś ojcu?

Alicya wyjąkała:

— Nic! Ty go znasz... Co pomoże mówić?

— Jakto? Nie broniłaś się wcale? Zgodziłaś się, nie spróbowawszy nawet się wyzwolić?

Ona z gestem rozpaczy, odrzekła z cicha:

— Nie powiedziałam nic.

— A on wziął milczenie twoje za zgodę! A to do niego zupełnie podobne! On słyszy tylko to, co chce słyszeć, wierzy w to, w co wierzyć chce! Ale czyż w ten sposób składa się broń bez walki? Nie poznaję cię w tem, siostrzyczko. Ty, której dzielność tyle razy podziwiałem, okazałaś się słabą i wiesz? nawet tchórzliwą. Oto, czego nie rozumiem! Na szczęście czas jeszcze: trzeba mówić, trzeba działać?

Ona miała znowu ów ruch rozpaczliwy:

— Cóż mogę uczynić? co mogę powiedzieć?

— Przedewszystkiem trzeba rozmówić się z ojcem!... Nie będziesz miała odwagi? A przecież nieraz przy sposobności, potrafiłaś mu stawić czoło...

— Tak, ale gdy chodziło o sprawy innych. A tu idzie o mnie samą!

— To prawda, jest się silniejszym w sprawach nie własnych... A więc ja będę mówił za ciebie, jeśli chcesz.

Silniejsza wola podnieciła słabszą; nadzieja zaświtała w sercu Alicyi, równie rychło, jak była znikła:

— O, mój braciszku, gdybyś mógł!...

— Dlaczegoż nie? Skoro nie kochasz Soutre'a, skoro go już nie chcesz, trzeba to powiedzieć, Alicyo... A może ty kochasz kogo innego, co?

Ona pośpieszyła zaprzeczyć:

— Nie, o nie!... Ale Soutre'a za nic! za nic!

(Ciąg dalszy nastąpi).

wić się miał temu, rząd zagroził podaniem się do dymisyi.

Wiadomość tę potwierdza do pewnego stopnia doniesienie z Madrytu o ostatniej radzie ministrów pod przewodnictwem króla. Wedle tej informacyi, ku końcowi obrad prezydent ministrów hr. Canalejas kilkakrotnie wobec monarchy wyraził stanowczy zamiar rządu nie odstąpienia od dotychczasowej polityki w sprawach religijnych. Rząd pragnie utrzymać przywilej zwierzchnictwa władz świeckich i ograniczyć liczbę stowarzyszeń religijnych. Wydane w ostatnim czasie dekrety w sprawie obrzędów religijnych innych wyznań nie będą zmienione.

W rozmowie z dziennikarzami oświadczył minister Canalejas, że klerykali niesłusznie zarzucają rządowi, jakoby dążył do zniszczenia katolicyzmu. „O zerwanie z Watykanem wcale nam nie idzie, mówił minister, ale uważamy za punkt honoru utrzymanie programu liberalnego. Ani ja, ani żaden z mych ewentualnych następców nie zgodziłby się na to, by Watykan krępował swobodę rządu".

Wiadomość więc *Journalu* paryskiego, jakoby zerwanie stosunków dyplomatycznych między Hiszpanią i Watykanem było nieuniknione, jest nieprawdopodobna. Jakoż stanowczo odpiera rzymski *Giornale d'Italia*, wiadomość powyższą, mimo wszelkich cech prawdopodobieństwa, piętnując ją jako nieprawdziwą. Rokowania między Watykanem a rządem hiszpańskim trwają dalej i Watykan stara się dojść do porozumienia.

Podobną informacyę otrzymała z Rzymu *Polit. Corr.* Protest Watykanu, czytamy tam, ma cechy aktu formalnego; sfery watykańskie nie tracą nadziei, że dojdzie do porozumienia z ministrem Canalejas i że serdeczne stosunki, łączące od tak dawna Stolicę św. z Hiszpanią, nadal zostaną utrzymane.

Przy tej sposobności zaznaczyć wypada, że Leon XIII. na kwestyę innowierców w Hiszpanii zapatrywał się w podobny sposób, jak jego następca. On również na początku swego pontyfikatu zaprotestował za pośrednictwem ówczesnego nuncyusza Rampolli przeciw otwarciu nowej protestanckiej kaplicy w Madrycie.

Madryt. Pisma donoszą, że rząd otrzymał od Watykanu notę, w której zaprotestowano przeciw dekretowi o obrzędkach i wyrażono nadzieję, że rząd hiszpański odroczy wszelką decyzyę co do stowarzyszeń religijnych do ukończenia rokowań.

Na tę notę odpowie prezydent ministrów Canalejas, że dekret o interpretacyi artykułu 11 nie pozostaje wcale w związku z konkordatem.

KRONIKA.

Lwów, 27 czerwca.

— **Kalendarz.**

Wtorek (28 czerwca):

Leona II Pap. — Zbroisława. — Amosa.

Wschód słońca o godzinie 3·20 rano, zachód słońca o godzinie 7·33 po południu.

— **Mateusz Sartyni,** odegrał w swoim czasie znaczącą rolę jako redaktor *Gazety Lwowskiej* i wybitny pisarz. Komitet, opracowujący wydawnictwo jubileuszowe *Gazety Lwowskiej* z okazyi stu lat jej istnienia, zwraca się z uprzejmą prośbą o udzielenie mu portretu Sartyniego, celem umieszczenia tegoż w monografii *Gazety Lwowskiej*, lub bodaj wskazówek, gdzie podobiznę zasłużonego pisarza odszukać można.

Adres: Lwów, Dr. Wilhelm Bruchnalski, Prof. Uniwersytetu, ul. Długosza 37.

Wszystkie pisma polskie prosimy o powtórzenie powyższej notatki.

— **JE. Prezydent sądu krajowego wyższego** dr. Aleksander Muiszek Tchorznicki wyjechał do Wiednia celem wzięcia udziału w posiedzeniach Izby Panów.

— **Wiceprezydent Rady szkolnej kraj. dr. Dembowski** w towarzystwie insp. szk. Nowosielskiego zwiedził wystawę robót nauki zręczności w drzewie i żelazie, jaka się w dniach 25 i 26 b. m. odbyła w szkole wydziałowej męskiej im. Kordeckiego we Lwowie.

Wszystkie prace uczniów z drzewa, począwszy od pierwszych prób rżnięcia piłką, a skończywszy na łączeniu drewien i częściach toczonych, ułożone estetycznie i umiejętnie, przedstawiły się bardzo dodatnio.

Roboty z żelaza, jak szyldziki od najzwyklejszych do ozdobnych, antaby, kostki metalowe sześcio- pięcio- i ośmiokantowe, zawiasy, wieszadła, obok rysunków odręcznych i geometrycznych, przedstawionych metodycznie, złożyły się na bardzo interesującą całość.

P. Wiceprezydent z wielkiem zajęciem i szczegółowo śledził tok prac i postępy uczniów. Zwiedził też łazienki szkolne, gabinety naukowe i sale wykładowe, przysłuchując się w niektórych klasach nauce.

W drugim dniu zwiedzili wystawę wiceprezydent miasta p. Epler, dyrektor magistratu p. Jakubowski, radny miasta Ihnatowicz i wielu innych.

— **Z notaryatu.** P. Minister sprawiedliwości zamianował kandydata notaryalnego, Dawida Bernhauta w Bóbrce notaryuszem w Podbużu.

— **Z Rady m. Lwowa.** Sobotnie posiedzenie Rady rozpoczęło się dalszym ciągiem przerwanej dyskusyi nad referatem r. Riedla w sprawie programu obchodu grunwaldzkiego. Pierwszy w tej sprawie zabrał głos r. Włodzimirski; mowca podniósł, że sobotnie posiedzenie poufne było tylko dla porozumienia i informacyi i, że postawione na niem — uchwalone, czy nie — wnioski, powinny być traktowane na posiedzeniu jawnem. Wobec tego powtarza swój wniosek, aby porządek dzienny uroczystego posiedzenia Rady obejmował tylko przemówienie przewodniczącego i powzięcie uchwał.

W sprawie tej wywiązała się obszerna dyskusya, w której zabierali głos rr. dr. Mikołajski, red. Laskownicki, dr. Lisiewicz, Biechoński, Włodzimirski, Bolesław Lewicki i Riedl; w końcu zatwierdzono program uroczystego posiedzenia, przyjęty na posiedzeniu poufnem i uchwałę w sprawie fundacyj „Grunwaldzkich". Treść uchwały Rady jest następująca:

„Rada, uznając potrzebę przychylnego w zasadzie załatwienia wniosków, postawionych na posiedzeniu komitetu, z łona Rady miejskiej wybranego, lub też wniosku pp. Włodzimirskiego i Mikołajskiego na posiedzeniu poufnem postawionego, odracza na razie ostateczne uchwalenie tychże wniosków, a poleca prezydyum, aby w drodze regulaminowej przedstawiło Radzie do końca września b. r. do załatwienia wszystkie powyższe sprawy łącznie".

Wniosek rr. Włodzimirskiego i Mikołajskiego:

„Postanawia się budowę polskiego domu ludowego kosztem miasta Lwowa na własnym gruncie ze wszystkiemi potrzebnemi urządzeniami pod nazwą „Domu Grunwaldzkiego".

„Dom ten ma objąć urządzenia i pomieszczenie dla zawodowych organizacyj robotniczych, rękodzielniczych, kupieckich i oświatowych, bez różnicy wyznań i stronnictw".

Po załatwieniu kilku drobniejszych spraw, które przeszły bez dyskusyi, przystąpiono do sprawy budowy zakaźnych pawilonów; referował ją r. dr. Pisek. Referent przedstawił w dłuższem przemówieniu historyę chorób zakaźnych w naszym kraju, które prawie dziesiątkują ludność, nie mającą dotychczas dostatecznej ilości szpitali i pawilonów zakaźnych; dlatego też sprawa budowy takich szpitali i pawilonów stała się obecnie paląca kwestyą. Lwów na wypadek wszelkich możliwych epidemij posiada jedynie tylko „baraki epidemiczne", które w dodatku nie odpowiadają swojemu zadaniu. Dlatego miasto, chcąc naprawić te opłakane stosunki, ofiaruje krajowi na własność grunty przy zbiegu ulic Piekarskiej i św. Piotra, wartości 800.000 koron. Wydział krajowy ma w najbliższym czasie przystąpić do budowy, żąda przeto zaintabulowania go jako właściciela. — Miasto chce zezwolić na natychmiastowe rozpoczęcie budowy oddziału na razie na 120 łóżek, jeżeli Wydział zapewni gminę, że najpóźniej do roku 1911 przedłoży Sejmowi plany i kosztorysy dalszych pawilonów na 130 łóżek, oraz wnioski o potrzebne kredyty, wreszcie jeśli dzisiejszy oddział dla chorób zakaźnych w szpitalu św. Zofii będzie tak długo przeznaczony tylko dla chorób zakaźnych, aż w nowych pawilonach zakaźnych nie ustanowi się 200 nowych łóżek. Oddanie gruntów i zaintabulowanie nastąpi po uchwale Sejmu, która zatwierdzi plany i kredyty na dalsze 130 łóżek, a więc jeśli ustanowi się 250 łóżek. Z placu tego korzysta obecnie wojskowość; Sekcya V. uchwaliła przeto wymówić je wojskowości. Referent w myśl swych wywodów postawił odpowiednie wnioski, które też Rada jednomyślnie przyjęła.

Następnie zabrał głos r. B. Lewicki w sprawie 14 milionowej pożyczki inwestycyjnej m. Lwowa. Z pożyczki tej mają być pokryte następujące wydatki: na rozszerzenie gazowni miejskiej 2,000.000 kor., na budowę nowych szkół 3,000.000 kor., na zakupno gruntów na cele zakładu wodociągowego, budowę domu administracyjnego i t. p. 600.000 kor., na rozszerzenie rzeźni miejskiej 260.000 kor., na budowę hal targowych 1,200.000 kor., na zakład pogrzebowy 180.000 kor., na rozszerzenie zakładów dobroczynnych 500.009 kor., na wybrukowanie ulic 2,000.000 kor., na łaźnie ludowe 300.000 kor., na budowę kanałów 2,600.000, na pokrycie kosztów, połączonych ze zrealizowaniem pożyczki 860.000 kor.

Referent wniósł: 1. emitować kapitał 14 milionów w 4 prc. obligacyach na lat 60, 2. plan umorzenia obejmować ma 120 rat półrocznych, 3. kapitał ma być rozdzielony na 12.300 obligacyj w 6 seryach, 4. podatek kuponowy opłaca gmina, 5. tekst ma być polski, niemiecki, francuski, 6. obligacye mają być notowane na giełdzie wiedeńskiej.

Wnioski te przyjęto bez dyskusyi. Uchwalono następnie w myśl referatów r. Schneidra i r. Hinglera otwarcie nowych ulic, w myśl referatu r. ks. dr. Lenkiewicza ustanowienie katedry katechety rzym.-kat. przy szkole im. Sienkiewicza, załatwiono sprawę lekarzy w miejskich zakładach humanitarnych i kilka drobniejszych spraw.

O godzinie 9 wieczorem zamknął przewodniczący wiceprezydent p. Epler posiedzenie.

— **Nowe rozporządzenie w sprawie poczmistrzów i posłańców pocztowych.** P. Minister handlu na podstawie Najw. rozporządzenia z dnia 20 b. m. zarządził w drodze rozporządzenia nowe uregulowanie stosunków personalnych i służbowych poczmistrzów i sług przy urzędach pocztowych I. i II. klasy. Rozporządzenie zdąża przedewszystkiem do tego, by pobory poczmistrzów, jakoteż ich płace emerytalne i zaopatrzenie rodzin zrównać w kierunku z poborami urzędników XI., X. i IX. klasie rangi. — Starsi poczmistrze zawiadujący większymi urzędami pocztowymi klasowymi, otrzymają płacę odpowiadającą IX. kl. rangi wraz z dodatkiem aktywalnym, gdy do poczmistrzów przystosowany być ma szemat płac X. i XI. klasy rangi urzędników państwowych. Tak więc początkowa płaca poczmistrza wynosić będzie odtąd 1600 kor. oprócz dodatku aktywalnego, którego wysokość zawisła od klasy, do jakiej zaliczono dane miejsce służbowe; najwyższą zaś płacę starszego poczmistrza ustanowiono na 3600 K., co odpowiada początkowej płacy urzędników państwowych VIII. kl. rangi, a do czego przyłącza się dodatek aktywalny, unormowany dla urzędników państwowych IX. kl. rangi. Rozporządzenie więc polepsza w znaczny sposób płace wszystkich poczmistrzów. Pozatem zawiera rozporządzenie przepisy szczegółowe co do poborów ubocznych, należytości na podróże i przesiedlenie, jakoteż co do uniformowania poczmistrzów, przyczem również starano się o zrównanie poczmistrzów z innymi urzędnikami państwowymi.

W Związku z nową regulacyą stosunków służbowych tej grupy personalnej pozostaje przeprowadzone drugiem rozporządzeniem przejście służby urzędów pocztowych z dotychczasowego stosunku prywatnego z poczmistrzami w bezpośredni stosunek służbowy z Państwem, przez co uczyniono zadość wyrażanym wielokrotnie życzeniom służby pocztowej. Rozporządzenie rozróżnia dwie oddzielne kategorye, a mianowicie kategoryę w zupełności zaprzątniętych służących poczt prowincyonalnych którzy otrzymywać mają płacę miesięczną i kategoryę niezupełnie zatrudnionych, których mianuje się kontraktowo z przyznaniem odpowiednio stopniowanych pauszalów.

Na podstawie tego rozporządzenia przejdzie 7000 funkcyonaryuszy pocztowych w stosunek bezpośredniej służby państwowej.

— **Promocya na doktorów nauk weterynaryjnych** (Doctor medecinae veterinariae) lekarzy weterynaryjnych pp. Józefa Zagai z Rudnika, weterynarza powiatowego we Lwowie i Bogusława Ljevacića, szefa weterynaryjnego przy rządzie kroackim w Zagrzebiu, odbyła się dnia 23 b. m. w tutejszej Akademii weterynaryi.

☐ **Kontrola funduszów szkolnych miejscowych.** W zakresie administracyi szkolnej spostrzeżono ten ujemny objaw, że Rady szkolne miejscowe, nie mając nad sobą ścisłej kontroli co do zarządu funduszem szkolnym, nie prowadzą wcale rachunków funduszów szkolnych miejscowych. lub czynią to zbyt pobieżnie i wadliwie wskutek czego poszczególne pozycye przychodów i wydatków zestawiane w zamknięciach rachunkowych, są mylne, a często fikcyjne. Nie ulega również wątpliwości, że mogą dziać się także nadużycia dla braku należytej kontroli.

Wprawdzie inspektorowie szkolni okręgowi obowiązani są przy sposobności wizytacyi szkół badać także rachunki funduszów szkolnych miejscowych i przekonać się, czy Rady szkolne miejscowe należycie spełniają obowiązki na nich ciężące. W praktyce jednak — jak stwierdziła Rada szkolna krajowa — okazało się, że inspektorowie szkolni albo wcale nie wglądają w rachunki funduszu szkolnego miejscowego, albo czynią to zbyt pobieżnie, bądź dla braku czasu, bądź z powodu nieznajomości odnośnych przepisów kasowych i rachunkowych.

Wobec tego Wydział krajowy uznał za bardzo szczęśliwą i praktyczną myśl podniesioną przez Wydział powiatowy w Rzeszowie a popartą przez Radę szkolną krajową, aby reprezentacye powiatowe rozciągnęły kontrolę rachunkową nad Radami szkolnemi miejscowemi, i sposobem zużycia funduszów szkolnych miejscowych.

Wydział krajowy wezwał zatem Wydziały powiatowe do wydania zarządzenia, aby lustratorowie powiatowi przy sposobności badania rachunków gminnych wglądali równocześnie także w rachunki prowadzone przez Rady szkolne miejscowe.

Dla uniknięcia kosztów, lustracye takie mogą się odbywać bez współudziału delegata Rady szkolnej okręgowej, a przyzywać go należy za porozumieniem się z Radą szkolną okręgową jedynie tylko w wypadkach wątpliwych i podejrzanych jak n. p. w razie dostrzeżenia nadużycia, które mogłoby pociągnąć za sobą usunięcie przewodniczącego Rady szkolnej miejscowej względnie rozwiązanie tej rady i wydanie dalszych zarządzeń zmierzających do ściągnięcia sprzeniewierzonych funduszów szkolnych miejscowych.

Wydział krajowy zwrócił zarazem uwagę Wydziałów powiatowych, że do skutecznego przeprowadzenia lustracyi potrzebna jest dokładna znajomość odnośnych ustaw szkolnych.

— **Pogrzeb zwłok ś. p. Bielańskiego,** dyrektora Banku hipotecznego, odbył się wczoraj po południu z kaplicy Boimów na cmentarz Łyczakowski przy tłumnym udziale publiczności, wśród której zmarły tak wielu liczył przyjaciół. U wrót kaplicy Boimów znaleźli się w komplecie urzędnicy Banku hipotecznego z prezesem Rady nadzorczej Adamem hr. Gołuchowskim na czele, delegaci wszystkich filij Banku hipotecznego, oraz liczny zastęp lwowskiego świata finansowego. Karawan poprzedzały dwa rydwany obwieszone wieńcami: nad grobem przemówił sekretarz Banku, p. Matuszewic.

— **XXV. walne zgromadzenie członków gal. Towarzystwa leśnego** odbędzie się w Stryju w dniach 7, 8 i 9 sierpnia w połączeniu z wycieczką do lasów i zakładów przemysłowo-leśnych w Skolem.

— **Na «Powszechną wystawę sztuki polskiej we Lwowie** nadeszły jeszcze następujące dzieła: Lewandowskiego: „Projekt na pomnik ś. p. hr. Potockiego" (rzeźba), Malczewskiego: „Muza", Dębickiego: „Dzieciak", Kossaka: „Powrót z niewoli", Kowalskiego: „Z rozkazem wojennym", „Dziewczęta arabskie u źródła", „Scena uliczna w Biskirze", Augustynowicza: „Chłopiec sprzedający szoki", Batowskiego: „Fragment z Grunwaldu", „Husarya pod Chocimem", Piątkowskiego: „Portret żony", Sichulskiego: „Powrót nowożeńców na Huculszczyźnie", rzeźby Drexlerówny i Hochmana.

Komitet zamknął już listę przyjęć i nie przyjmuje dalszych zgłoszeń; wystawa jest więc już kompletnie urządzona i cieszy się ciągle wielką frekwencyą publiczności. Wczoraj ukazało się czwarte wydanie katalogu, obejmującego wszystkie dzieła w chronologicznym porządku i graficzny rozkład sal. W ubiegłym tygodniu zwiedziło wystawę kilka tysięcy osób, dziewięć szkół publicznych i trzy pensyonaty.

— **Polskie Towarzystwo Przyrodników im. Kopernika** odbędzie VIII posiedzenie naukowe we wtorek, dnia 28 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali instytutu fizycznego Uniwersytetu (ulica Długosza l. 8). Porządek dzienny: 1 dr. Jakubski A.: Z podróży do Afryki wschodniej (z demonstr.). 2 Luźne komunikacye.

— **Pamiętnik Zjazdu historyczno-literackiego im. Juliusza Słowackiego we Lwowie** wyszedł już z druku w objętości 14 arkuszy druku w opracowaniu dr. Wiktora Hahna. Zawiera tekst dosłowny wszystkich referatów, wygłoszonych na Zjeździe, wraz z dokładnym opisem obrad Zjazdu. Na końcu dodany jest spis szczegółowy osób i rzeczy, wymienionych w książce. Zdobią „Pamiętnik" zdjęcie grupy uczestników Zjazdu i nadto podobizna medalu Słowackiego.

Wszyscy uczestnicy Zjazdu, którzy uiścili wkładkę 10 koron, otrzymają „Pamiętnik" bezpłatnie, wszystkim też został już rozesłany. Ewentualne reklamacye z powodu nieotrzymania „Pamiętnika" przyjmuje komitet najdalej do 30 b. m., (dr. Wiktor Hahn, Żulińskiego 11 A). Uczestnicy Zjazdu z Królestwa otrzymają „Pamiętnik Zjazdu" za pośrednictwem księgarni E. Wendego i Sp. w Warszawie. Osoby, które otrzymały karty uczestnictwa po cenie zniżonej, mogą nabyć „Pamiętnik" u sekretarza komitetu za opłatą 3 koron. Główny skład „Pamiętnika" w księgarni Gubrynowicza i Syna we Lwowie (cena egzemplarza 5 koron); w Warszawie w księgarni E. Wendego i Sp. Czysty dochód z rozsprzedaży przeznaczony na budowę pomnika Słowackiego we Lwowie.

— **Wyjazd dziatwy na kolonię rymanowską** na sezon pierwszy ze Lwowa nastąpi we wtorek 28 b. m., o godz. 10·40 wieczorem w kierunku na Sambor. Dziatwa obowiązana jest stawić się na dworzec główny najmniej na godzinę przed odjazdem pociągu. Na dworcu należy oddać kierownikowi kolonii wypełnione karty przyjęcia i karty (żółte) z potwierdzeniem urzędu zdrowia. Dzieci, za które wymaganych warunków nie wypełniono, nie zostaną przyjęte do kolonii.

— **Wpisy do pensyonatu dla uczniów szkół** średnich (Lwów, Listopada 29) odbywać się będą do 10 lipca i od 15 sierpnia b. r.

— **Z Banku austro-węgierskiego.** Zastępcą dyrektora filii lwowskiej Banku-austro-węgierskiego mianowany został p Aleksander Seroiczkowski.

— **Z Towarzystwa miłosierdzia pod godłem »Opatrzności«,** utrzymującego „Dom pracy" we Lwowie przy ulicy św. Piotra l. 39, donoszą nam, iż doroczne walne zgromadzenie odbędzie się we wtorek. dnia 5 lipca b. r., o godzinie 4 po południu, w małej sali ratuszowej na I. piętrze.

— **Popis w lwowskim Zakładzie głuchoniemych** odbył się w obecności radcy Namiestnictwa dr. Okęckiego, ks. Prałata Lubomęskiego, dr. Bernadzikowskiego, dr. Mikołaj-

skiego, radcy magistratu Hobgarskiego i liczne zgromadzonej publiczności. Dzieci kształcone wyłącznie metodą nauki ustnej, płynnie i wyraźnie odpowiadały na pytania z religii, języka polskiego, rachunków i historyi polskiej. Prace uczniów, jak rysunki, roboty kobiece, wyroby stolarskie, snycerskie, szewskie i krawieckie, chlubnie świadczą o pracy i kierunku szkoły.

— **Drugi największy na świecie bieg rozstawny pieszy,** po biegu Nowy Jork-Chicago, urządzony przez Towarzystwo zabaw ruchowych we Lwowie, rozpoczął się wczoraj we Lwowie o godzinie 3 rano, a zakończył się tego samego dnia w Krakowie o godzinie 9 minut 30 wieczorem. Udział wzięło w nim około 1.700 uczniów gimnazyalnych ze Lwowa, Przemyśla, Jarosławia, Łańcuta, Rzeszowa, Dębicy, Tarnowa i Bochni. Kraków odmówił udziału, zastąpiono go specyalnie ze Lwowa przysłanymi biegaczami.

Bieg odbył się bez wszelkiego wypadku. Organizacya funkcyonowała wszędzie wzorowo. Depeszę wręczył na moście lwowski uczeń, członek „Czarnych", Stanisław Laskownicki. Na moście czekali przybycia pp. Hemmerling, redaktor *Wieku Nowego* i Christelbauer ze Lwowa, oraz reprezentant krakowski. Treść depeszy była taka: „Uczniowie miast, biorących udział w tym biegu, z wyjątkiem Krakowa, proszą prezydyum m. Krakowa, aby zaopiekował się parkiem ś. p. Jordana i rozszerzył go odpowiednio".

— **Otwarcie składnicy pocztowej** w Kleszczawie powiat Trembowla. Z dniem 1 lipca 1910 zaprowadza się w Kleszczawie należącej do okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Iwanówce koło Trembowli składnicę pocztową ze zwykłym zakresem czynności. Składnica ta połączona będzie z urzędem pocztowym w Iwanówce koło Trembowli zapomocą tygodniowo sześciorazowego posłańca pieszego.

† **Ś. p. Józef Popowski,** b. poseł, zmarły d. 24 b. m. w Krakowie, urodził się r. 1841 na Podolu rossyjskiem, studya uniwersyteckie odbył w Kijowie, a następnie postanowił poświęcić się zawodowi wojskowemu i w tym celu wstąpił do *Ecole d'Application d'Etat major* w Paryżu.

W r. 1863 uwięziony w Kijowie, skazany został na śmierć. Ułaskawiony na dożywotnie roboty przymusowe, przebył dwa lata w twierdzy kijowskiej, poczem wywieziono go na Sybir. Niebawem jednakowoż uzyskał amnestyę, pozostawał atoli jeszcze przez dwa lata pod nadzorem w Permie.

Wystąpiwszy z rossyjskiego urzędu państwowego, przeniósł się do Austryi. W tym czasie pracował wiele na polu publicystyki pod pseudonimem Eugeniusza Nowiny. W r. 1875 złożył egzamin kadecki i wstąpił do armii austryackiej. Doprowadziwszy do stopnia rotmistrza, odbył kurs szkoły wojennej.

W r. 1885 po wystąpieniu z armii wybrany został przez wielką posiadłość bocheńską do Izby posłów. W szeregu prac zwrócił się przeciw politycznym i militarnym aspiracyom Rossyi. W Radzie państwa zwalczał kierunek panslawistyczny. Pamiętne zwłaszcza jest jego energiczne wystąpienie d. 27 czerwca 1891 przeciw russofilskim wywodom czesko-radykalnym pod przewodem dr. Vaschatego.

Izba posłów powierzała ś. p. Popowskiemu prawie stale referaty wojskowe, a także w Delegacyach przez szereg sesyj był sprawozdawcą budżetu wojskowego.

W r. 1901 ustąpił z Rady państwa i usunął się zupełnie od wszelkiej działalności politycznej.

Pogrzeb zwłok ś. p. Józefa Popowskiego odbył się w Krakowie wczoraj o godz. 4 po południu. Kondukt żałobny prowadził ks. prałat Krupiński. W pogrzebie wzięli udział: delegat Fedorowicz, grono posłów do parlamentu, znajomi zmarłego, oraz weterani z 1863 roku (ś. p. Popowski był przez czas dłuższy prezesem Tow. opieki nad weteranami 1863 r.).

W pogrzebie uczestniczyła także asysta wojskowa, a pluton ułanów dał salwę honorową przed bramą cmentarną.

△ **Z Izby sądowej.** Rozprawa przeciw Janowi Łukaszyńskiemu, rolnikowi w Bilce Królewskiej, oskarżonemu przed trybunałem przysięgłych o zbrodnię zabójstwa, dokonaną na weselu w Bilce Królewskiej w maju b. r. na osobie włościanina Marcina Wojdyły, zakończyła się wyrokiem uwalniającym.

Rozprawa w sprawie kradzieży dokonywanych z wagonów pociągów ciężarowych w okolicy Zimnej Wody, zakończyła się w sobotę. Jana Zielińskiego (ojca) skazano na 1 rok ciężkiego więzienia, dwu jego synów otrzymało po 5 miesięcy ciężkiego więzienia, jedna z córek 14 dni aresztu. Brata Zielińskiego, obie synowe i jedną córkę, oraz Wasyla Mikluszyna uwolniono.

△ **Pożar.** W Zakładzie nieuleczalnych im. Bilińskich wybuchł w sobotę wieczorem na strychu pożar, który wywołał postrach wśród chorych. Straż ogniowa rychło pożar ugasiła.

△ **Fatalny wypadek.** Wczoraj po południu na ul. Źródlanej kopnął koń dorożkarski 8-letniego Salamona Salza, załamał mu kopytem czaszkę i wybił oko, ponadto skutkiem silnego uderzenia nastąpił wstrząs mózgowy.

△ **Znowu katastrofa budowlana.** Jeszcze nie przebrzmiało echo strasznej katastrofy przy ulicy Bożniczej, której ofiarą padło życie 7 osób, a już wczoraj nastąpiła druga, na szczęście bez ofiar w ludziach. Oto w jednopiętrowym domu przy placu św. Teodora runął nagle sufit strychowy. W mieszkaniu na I. piętrze nie było nikogo. Ciężar sufitu przebił podłogę mieszkania na I. piętrze, a stąd kupa rumowiska i drzewa zleciała na parter do trafiki Rapa, gdzie również nikogo z ludzi nie było. Niebawem zjawił się inżynier magistratu, który wydał zarządzenia, mające zapobiedz dalszemu niebezpieczeństwu.

△ **Torba z dwuhalerzówkami.** Wczorajszym wieczornem pociągiem od Sambora przyjechał jakiś młodzieniec, który dał pakierowi zanieść do dorożki ciężką torbę ręczną. Gdy strażnik akcyzowy kazał torbę otworzyć dla przekonania, się, czy nie mieści czegoś do opłaty akcyzowej, wówczas młodzieniec chciał się od tego wykręcić, twierdząc, że torba zawiera narzędzia murarskie. Ponieważ temu nie uwierzono, lecz kazano mu torbę otworzyć, odpowiedział, że nie posiada klucza, bo ma go przy sobie majster, który jeszcze jest na peronie. Poszedł więc po majstra i znikł bez śladu. Torbę złożono w ekspozyturze policyjnej, a ponieważ rzecz się wydała podejrzaną, z polecenia komisarza rozbito torbę i przekonano się, że zawiera ona same dwuhalerzówki w kwocie 90 kor.

△ **Napad rabunkowy.** W ul. Żółkiewskiej dokonało kilku ludzi ubiegłej nocy rabunku na osobie Antoniego Blondyka, majstra stolarskiego. Napastnicy powalili go na ziemię i wydarli z kieszeni pugilares z kwotą 50 kor., poczem uciekli. Jednego z nich udało się aresztować; jest nim Michał Burnyj, murarz.

△ **Nagły zgon.** Dziś rano około godz. 7 zmarł nagle na ul. Janowskiej nieznany mężczyzna, liczący około 35 lat, zapewne robotnik. Zwłoki odstawiono do Instytutu medycyny sądowej.

— **Wiadomości krakowskie.** Na sobotniem walnem zgromadzeniu Izby adwokackiej na końcu posiedzenia uchwalono, z powodu ataków prasy wiedeńskiej na nasze sądownictwo z okazyi procesu Borowskiej, wniosek p. Jakubowskiego, potępiający zachowanie się tej prasy i wyrażający uznanie naszemu sądownictwu, oraz przewodniczącemu rozprawy, Błonarowiczowi.

W sobotę po południu przybyli do Krakowa posłowie chrześć.-społ.: ks. dr. Drexel, H. Steiner, Tomola i Kühschelen, celem poznania miasta. Krakowski Związek chrześć.-społ. urządził na ich cześć bankiet w hotelu Saskim.

Dzienniki krakowskie donoszą, że zażegnano zapowiedziany w Bielsku lokaut 15.000 robotników tkackich. Mężowie zaufania robotników uzyskali od fabrykantów obietnicę rewizyi cennika z r. 1907. Od poniedziałku mężowie zaufania z każdej fabryki obradować będą nad rewizyą cennika. W sobotę rano wrócili do pracy wszyscy robotnicy.

— **Wyścigi konne w Krakowie.** Czwarty sobotni dzień wyścigów konnych dał następujący wynik: Biegów było ogółem sześć:

I. Nagroda rządowa 1500 kor. i 300 kor. 2400 m. 1. p. Kollera „Sielanka", 2. p. Ostaszewskiego „Lis", 3. hr. Tarnowskiego „Senna". Total.: 73 za 10.

II. Nagroda kasyna, nagroda honorowa; 1100 kor. 3200 m. 1. p. Dydyńskiego „Doroszenko", 2. p. Teisingera „Kuroki", 3. p. Kollera „Promyk". Tot.: 14 za 10.

III. Oficerski wyścig myśliwski. Nagroda honorowa: 1200 kor. 5000 m. 1. p. Mirbacha „Narancs", 2. p. Krigera „Eclaireur", 3. p. Hagelina „Lolo". Tot.: 34 za 10.

IV. Nagroda totalizatora. 1500 kor. 2400 m. 1. hr. Tarnowskiego „Kameleon", 2. p. Jampolskiego „Dummheit", 3. p. Radeckiego „Adige". Tot.: 24 za 10.

V. Oficerskie Steeple-chase. Nagroda honorowa i 1200 kor. 4000 m. 1. p. Baara „Darkman", 2. p. Hagelina „Jack". Tot.: 14 za 10.

W tym biegu jechał jeszcze por. Eder z 2 p. uł. na koniu własnym „Jagel". Przy braniu przeszkody koń upadł i złamał nogę, tak, że musiano go zastrzelić. Por. Eder z początku leżał nieprzytomny, potem przyszedł do siebie. Zdaje się, że wyszedł bez znaczniejszego obrażenia.

VI. Bieg pocieszenia gładki. 1100 kor. 1600 m. 1. p. Ostaszewskiego „Riga", 2. p. Radeckiego „Wiera", 3. p. Kollera „Bar-le-Duc". Tot.: 15 za 10.

— **Rocznica zwycięstw.** 12 p. ułanów obchodził w sobotę w Salzburgu rocznicę bitew pod Custozzą i Solferino. Po uroczystem nabożeństwie pod gołem niebem jeden z wyższych oficerów wygłosił mowę do żołnierzy, poczem rozdawano im nagrody. W południe w kasynie oficerskiem odbył się bankiet, poczem ugoszczono żołnierzy.

— **Wyrok na Hofrichtera.** Ministerstwo wojny ogłasza: Wyrok sądu wojskowego wydany dnia 28 maja 1910 przez sąd garnizonowy w Wiedniu przeciwko porucznikowi Adolfowi Hofrichterowi z 14 p. p. został dnia 25 czerwca br. przez tenże sąd ogłoszony i wykonany. Według tego wyroku Hofrichter został uznany winnym następujących zbrodni i przestępstw:

1. Zbrodni skrytobójczego morderstwa dokonanego na kapitanie Ryszardzie Maderze i usiłowanego skrytobójczego morderstwa na 11 innych oficerów.

2. Zbrodni usiłowanego nadużycia władzy urzędowej i służbowej popełnionej przez nakłanianie profosa Salomona Tuttmanna, by ten kilka tajemnie przez Hofrichtera napisanych listów, w których starał się skłonić do fałszywych zeznań świadków, doręczył z aresztów garnizonowych innym osobom, oraz by mu Tuttmann dostarczył ważnych danych, mających służyć do osłabienia podejrzenia.

3. Zbrodni usiłowanego nakłaniania do nadużycia władzy urzędowej i służbowej, popełnionej przez to, że Hofrichter także dwa inne organa nadzorcze starał się nakłonić do doręczenia takich listów, jakkolwiek bezskutecznie.

4. Zbrodni oszustwa: a) przez staranie się, by jego żona złożyła fałszywe zeznania; b) przez naśladowanie względnie fałszowanie marszruty i użycie jej do podróży prywatnej.

5. Przekroczenia naruszenia subordynacyi popełnionego przez obrażające ataki na komendanta korpusu i oficerów sztabowych w artykule oddanym do zużytkowania jednej redakcyi.

Kara brzmi: kasacya stopnia oficerskiego i zaostrzone 20-letnie więzienie.

Wobec okoliczności, że dowód winy zbrodni skrytobójczego morderstwa ze zbiegu różnych podejrzanych momentów został wykazany i że nałożona kara wolności przekracza lat 10 odpada prawo ułaskawienia, przysługujące najwyższemu sędziemu *(Gerichtsherr)* i musiano wyrok sądu wojskowego przedtem przedłożyć wyższemu, a następnie najwyższemu sądowi wojskowemu do zatwierdzenia. Przedsięwzięta z urzędu rewizya aktów wyrok w zupełności potwierdziła.

Dalej ogłasza Ministerstwo wojny, że Hofrichter co do skrytobójczego morderstwa dnia 27 kwietnia dobrowolnie przed sędzią śledczym do jego popełnienia się przyznał i że w dwu późniejszych przesłuchaniach to przyznanie podtrzymał. Między innemi wyraźnie podał, że, aby się dostać do sztabu generalnego chciał adresatów listów z pigułkami otruć i w tym celu sam nadał owe listy. To przyznanie zgadza się co do motywów czynu i wszystkich okoliczności z wynikami śledztwa i z opartemi na tem przypuszczeniami sądu. Proweniencyę trucizny Hofrichter starał się wyjaśnić tem, że przed laty otrzymał ją od swego zmarłego ojca na cele fotograficzne i przechowywał ją w szczelnie zamkniętej flaszeczce. Chemicy sądowi potwierdzili, że przy szczelnem zamknięciu trucizna ta, przez lata całe zachowuje siłę zabójczą.

Przyznanie to jednakże nie mogło na podstawie § 211 wojsk. proc. kar. służyć za podstawę do wyroku, ponieważ dnia 9 maja Hofrichter cofnął je choć bez podania takich motywów, które mogłyby wyjaśnić złożenie fałszywych zeznań lub ich odwołanie. Z powodu tego cofnięcia Hofrichter nie mógł być skazany ani na śmierć, ani na dożywotnie więzienie. Psychiatrzy sądowi wydali o stanie umysłu Hofrichtera orzeczenie w tym kierunku, że ani teraz nie jest, ani w czasie popełnienia czynu nie był umysłowo chorym i, że mimo psychicznego upośledzenia, pod względem prawnokarnym jest zupełnie poczytalny. Fakt i okoliczności jego przyznania się w związku z podniesionemi przeciwko Hofrichterowi innemi podejrzeniami wystarczyły, ażeby sędziów przekonać o jego winie, zwłaszcza, że śledztwo w sprawie różnych doniesień, wskazujących na inne osoby, oraz dochodzenia w tym kierunku policyi i sądu wydały zupełnie ujemny wynik.

Adolf Hofrichter oddany został dla odsiedzenia kary 20-letniego więzienia do wojskowego zakładu karnego.

Hofrichtera odwiedziły wczoraj przed południem żona i siostra, oraz obrońca Pressburger. Odwiedziny trwały trzy kwadranse. Hofrichter rozmawiał najpierw z żoną i siostrą. Obecni przy tej rozmowie byli jeden z oficerów, lekarz i profos sztabowy, później pojawił się także obrońca i kierownik sądu.

Jedna z tutejszych korespondencyj lokalnych opowiada, że Hofrichter objął i ucałował żonę i prosił ją i siostrę, aby go nie opuszczały.

Ta sama korespondencya opowiada, że gdy razu pewnego pies Hofrichtera przez innego psa został pokąsany do krwi, powziął on myśl otrucia go i przytem przypomniał sobie, że ma w domu sinek potasu, który przed laty ojciec mu przysłał do celów fotograficznych. Wówczas Hofrichter był już pominięty w awansie i na widok tej odnalezionej trucizny dojrzała w nim myśl o morderstwie.

— **»Czytelnia Polska« akademików górniczych w Przybramie** (Czechy) udziela wszelkich informacyj, tyczących się studyów w Akademii górniczej (Montanistische Hochschule) w Przybramie do 1 sierpnia, a od 1 sierpnia informatorem na Galicyę został mianowany Piotr Kowalczyk (Łącko st. kol. Stary Sącz), na Królestwo Polskie Jerzy Barański (Sosnowiec ul. Czysta Nr. 9) i Stefan Brodziński (Dąbrowa Górnicza kopalnia „Flora").

— **Zaginiony okręt.** Z Tryestu donoszą: *Lloyd* ogłasza oświadczenie w sprawie okrętu „Trieste", który miał przybyć do Bombaju, a o którym od kilku dni niema wiadomości. W oświadczeniu powiedziano, że niema powodu do obaw, że skutkiem silnego monsunu okręt podążył w innym kierunku, prawdopodobnie ku wybrzeżom arabskim. Wysłano dwa okręty w celu poszukiwań.

— **Z awiatyki.** Inżynier Warchałowski chciał w sobotę w Budapeszcie na swoim biplanie wznieść się z Rakosz koło Budapesztu i okrążyć Zamek Cesarski. W locie jednak stracił kierunek i zmuszony był wylądować w Soroksar. Aparat jest silnie uszkodzony.

Kronika zagraniczna.

† Ks. Feodora Schleswig-Holstein zmarła świeżo najmłodsza siostra cesarzowej niemieckiej, była nietylko gorącą wielbicielką sztuki i poezyi, lecz sama także pracowała nie bez powodzenia na tem polu. Rysunków i malarstwa uczyła się u Karola Ehrenberga. Pejzaże jej pendzla świadczą o prawdziwym talencie, który jeszcze wybitniej objawił się w zakresie poezyi. Pracę literacką, rozpoczęła w roku 1905 tomikiem nowel wydanych pod pseudonimem F. Hugin, którego używała odtąd stale. Następnie wydała powieść „Halm Derta" chwaloną zwłaszcza z powodu dosadnej a prawdziwej charakterystyki życia ludu szlązkiego. Ostatnia wreszcie praca ks. Feodory powieść „We mgle" *(Im Nebel)* opowiada dzieje młodego rybaka z północnego Szlezwiku i przejścia jakie przebywa, aby przebić się przez mgłę marzycielską na drogę realnego działania.

Wszystkie utwory zmarłej księżniczki owiewa melancholia, która i na jej życiu, tak wcześnie zgasłem, wycisnęła swe piętno.

* Trzęsienie ziemi. Aparaty scismograficzne budapeszteńskiego obserwatoryum uniwersyteckiego zanotowały w sobotę popołudniu silne trzęsienie ziemi w odległości 3500 kilometrów.

Z Algieru telegrafują równocześnie: W okręgu Auncale 14 osób wskutek trzęsienia ziemi straciło życie.

* Pojedynek duchownych w świątyni. Rozpowszechniony w stanie Kentucky zwyczaj krwawej zemsty, pociągnął za sobą znów ofiarę wśród okoliczności zaiste niezwykłych. Mianowicie w świątynia anabaptystów w Williams bury doszło w sobotę do krwawego pojedynku dwu duchownych w obecności licznie zgromadzonych owieczek. Jak donoszą dzienniki nowojorskie, sprawa miała przebieg następujący: Kaznodzieja świątyni powyższej, dr. Vanover, musiał ustąpić ze stanowiska skutkiem oskarżeń, wniesionych przeciwko niemu do komitetu parafialnego przez innego kaznodzieję, niejakiego dr. Perrego, który też objął tymczasowo miejsce przeciwnika. Komitet parafialny wzbronił przytem dr. Vanoverowi wstępu do świątyni. Nie zważając wszelako na ten zakaz, usunięty kaznodzieja zjawił się w sobotę w świątyni podczas nabożeństwa i ruszył wprost ku mównicy, na której stał, każąc, dr. Perry. Ujrzawszy usuniętego przeciwnika, kaznodzieja zwęszył niebezpieczeństwo, zeskoczył z mównicy na podyum i stanął w postawie obronnej. W jednej chwili zwarli się obaj duchowni, a zebrani w świątyni ujrzeli z przerażeniem długie noże, połyskujące w rękach walczących. Walka trwała niedługo. Nagle dr. Vanover zachwiał się i padł, charcząc, zalany krwią, na podłogę. Nóż przeciwnika rozpłatał mu zupełnie gardło. Na widok ten, kobiety rzuciły się z krzykiem ku wyjściom, mężczyźni zaś ujęli zabójcę i odprowadzili co prędzej do więzienia miejscowego, aby uchronić go przed zemstą przyjaciół dr. Vanovera, który skonał w kilka minut po pojedynku. Wiadomość o śmierci jego wywarła wielkie wrażenie wśród ludności okolicznej, lubiącej bardzo zabitego kaznodzieję. Grozi ona zlinczowaniem dr. Perrego, jeżeli sąd nie skaże go na śmierć.

Notatki literacko-artystyczne.

(j. pietrz.) **Józef Jankowski.** „Kesa". Utwory drmatyczne i obrazy niknące. Nakładem księgarni St. Sadowskiego. Warszawa 1910.

Autor podzielił książkę na dwie części, zamieszczając w pierwszej szereg fragmentów scenicznych, w drugiej zaś kilka nowel. Różnorodność tematów i zmieniająca się forma opowiadania czyni rzecz całą lekką i ponętną dla czytelnika. Pomiędzy utworami dramatycznymi, pomieszczonymi w tym zbiorze na pierwsze miejsce wybija się dramat tytułowy: „Kesa", przeobleczony w szatę europejską, a zaczerpnięty z repertoaru Sado Yakko i Kawakami. Z innych wyróżniają się: „Zbrodniarz", „Niedźwiedzia przysięga" (temat zapożyczony z Lafontaine'a), „Algawena i Selyzeba (parafraza Maeterlinka), oraz poemat, napisany bardzo płynnym wierszem, pod tyt.: „Te, co kochały". Druga część książki: „Obrazy niknące", to krótkie opowiadania prozą, w części liryczne, a w części satyryczne, z których „najpiękniejszy tomans w życiu samotnika", zatytułowany „Nad morzem", posiada w sobie dużo szczerej poezyi.

(mre) **Z teatru.** Dobrze uczynił p. Zelwerowicz, wybierając na gościnny występ swój na scenie lwowskiej czteroaktową komedyę

Franciszka i Pawła Schönthanów: „Porwanie Sabinek“. Dało mu to przedewszystkiem sposobność zaprezentowania się w doskonale wystudyowanej i z humorem wielkim odtworzonej kreacyi dyrektora wędrownej trupy prowincyonalnej, typowego kabotyna, Emanuela Striesego, a ponadto pozwoliło porównać dawniejszą wytwórczość dramatyczną niemiecką, tak zajmującą i przyzwoitą, z dzisiejszemi ordynarnemi i mimo pozorów humoru, w rezultacie nudnemi krotochwilami rozmaitych spółek.

Dawnego znajomego z jego „wszystkiemi dwiema kobietami“, fenomenalną małżonką i cudownym synkiem powitała lwowska publiczność bardzo serdecznie, wypełniając, jak na premierze, niemal całą widownię. I istotnie p. Zelwerowicz nie zawiódł oczekiwań, nie zepsuł wrażenia, które w roli Striesego pozostawił we Lwowie tak niezrównany w komedyi Schönthanów Mieczysław Frenkiel. Był arcyśmieszny ze swą koturnową powagą, lub w chwilach spotkania z p. Fryderyką Golwitzową, małżonką niefortunnego autora „Porwania Sabinek“, które w pierwszych dwu aktach wygwizdane przez małomiasteczkową publiczność, w dalszych wywołały entuzyazm, fenomenalna pani dyrektorowa bowiem, spostrzegłszy okropną „klapę“, dodała na zakończenie.... „Piękną Helenę“.

U nas nie podobnego nie można było uczynić; musieliśmy więc do końca obserwować wysiłki suflera, huczącego w swej budce, plątaninę w dyalogach, rwanie się akcyi, powtarzanie „kwestyj“, słowem niedopuszczalne na stołecznej scenie zlekceważenie publiczności, tak tłumnie przybyłej do teatru.

Obok gościa łódzkiego, który swoim talentem i humorem bodaj w pewnej części nagradzał braki sobotniego przedstawienia, zasłużyły na wzmiankę pochlebną tak zawsze sumienne i staranne w opracowywaniu ról, bez względu na to, czy występują w premierach, czy wznowieniach, pp. Michnowska, Jankowska i Rybicka; z panów wspomnieć wypadnie tylko o Feldmanie w roli starego prof. Golwitza.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W poniedziałek „Komedya o człowieku, który zaślubił niemowę“, dwa akty France'a i „Komedya o człowieku, który redagował gazetę“, 2 akty G. Timmory.

We wtorek ku uczczeniu rocznicy Grunwaldzkiej uroczyste przedstawienie po raz 1szy: „Zawisza Czarny“, fragmenty dramatyczne J. Słowackiego.

We środę ku uczczeniu rocznicy Grunwaldzkiej uroczyste przedstawienie po raz drugi „Zawisza Czarny“, fragmenty dramatyczne J. Słowackiego.

We czwartek po raz pierwszy (nowość) „Koncert“, komedya w 3 aktach H. Bahra. Gościnny występ A. Zelwerowicza.

W piątek po raz drugi „Koncert“, komedya w 3 aktach H. Bahra. Gościnny występ A. Zelwerowicza.

W sobotę przedostatnie przedstawienie dramatu przed wyjazdem do Krynicy „Koncert“, komedya w 3 aktach H. Bahra. Przedostatni gościnny występ A. Zelwerowicza.

W niedzielę ostatnie przedstawienie dramatu przed wyjazdem do Krynicy po raz 4ty „Koncert“, komedya w 3 aktach H. Bahra. Ostatni gościnny występ A. Zelwerowicza.

Uroczystość 50-letniego Jubileuszu pułku ułanów nr. 13 w Złoczowie.

W piątek, dnia 24 b. m., rannym pociągiem przybyli do Złoczowa Ich Eks. P. Namiestnik dr. Michał Bobrzyński, P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni i komendant korpusu generał piechoty Schödler, powitani na dworcu przez starostę, burmistrza i delegacyę 13 pułku ułanów.

Nadto przybyli: syn bohatera z pod Custozzy, kapitan okrętu liniowego Rodakowski, oraz generał niemieckiej armii Longchamps de Berier, który podczas bitwy pod Custozzą był adjutantem pułkownika Rodakowskiego. W świcie komendanta korpusu znajdowali się pp. Kolossvary i bar. Weber, generałowie-majorzy Fischer, Iskierski i Lehmann i pułkownik sztabu generalnego Csicserics.

Wśród gości byli jeszcze pułkownicy Le Gay i Pietraszkiewicz, major hr. Koziebrodzki, Michał hr. Baworowski, Stanisław hr. Konarski i i.

Gości wprowadzono do koszar, gdzie o godzinie 9 rano odbyła się Msza św. polowa celebrowana przez ks. Gryzieckiego

Po Mszy św. ks. Gryziecki przemawiał po polsku i po rusku, poczem pułkownik 13 pułku ułanów Pruszyński w krótkich słowach streścił czyny dawnych żołnierzy tego pułku, stawiając je za wzór obecnym.

Następnie odbyła się defilada wojskowa przy dźwiękach muzyki 80 p. p., poczem goście udali się do ogrodu koszarowego, gdzie zasadzono dąb pamiątkowy. Tu przemówił po raz wtóry pułkownik Pruszyński i odczytał przesłaną od Najj. Pana depeszę, wystosowaną do pułku, a w serdecznych słowach zredagowaną.

Potem składano życzenia z okazyi tej uroczystości na ręce komendanta pułku.

Uroczystość przerwał deszcz. Zebrani udali się do kasyna, gdzie odbyło się śniadanie, złożone z zimnych przekąsek, w którem wzięły udział także panie, przeważnie żony oficerów.

Przy śniadaniu JE. P. Namiestnik wzniósł toast na cześć Najj. Pana, komendant korpusu na cześć pułkownika Pruszyńskiego, pułkownik Pruszyński na cześć trzech Ekscelencyj i przybyłych gości, poczem Pan Marszałek krajowy w pięknej przemowie podniósł w swojem i kraju imieniu doskonałe stosunki, panujące między wojskowością a ludnością, a zakończył toastem na cześć pułku i korpusu oficerskiego. Były jeszcze inne przemówienia. Śniadanie skończyło się o godzinie 1·30, poczem wszyscy udali się na plac ćwiczeń wojskowych, gdzie odbyły się produkcye oficerów i żołnierzy w konnej jeździe (branie przeszkód, jazda o nagrodę, *jeu de barre* itd.

O godzinie 2 minut 45 po południu dostojni goście lwowscy opuścili towarzystwo i udali się na dworzec, odprowadzeni przez starostę i urzędników, burmistrza i oficerów.

Produkcye trwały do godziny 3 m. 30. poczem goście rozeszli się i nastąpiły zabawy żołnierzy, w parku zaś świątecznie przystrojonym odbyło się przyjęcie dla podoficerów pułku i zaproszonych na tę uroczystość weteranów, którzy dawniej przy tym pułku służyli.

O godzinie 7 wieczorem zaczęli się uczestnicy zjeżdżać do przed krytą ujeżdżalnię, ozdobioną z zewnątrz i wewnątrz choiną i chorągwiami, oraz oświetloną lampionami, gdzie odbył się uroczysty obiad, w którym wzięło udział około 200 osób.

Podczas obiadu wznoszono liczne toasty. Po obiedzie o godzinie 11 goście udali się do kasyna pułku ułanów, gdzie odbyły się tańce, które przeciągnęły się do godziny 4 rano.

Miasto całe było udekorowane. W przeddzień uroczystości odbył się wieczorem capstrzyk po ulicach miasta przy odgłosie muzyki 80 pp.

OSTATNIA POCZTA.

═ Najj. Pan powrócił d. 25 b. m. z Budapesztu do Wiednia.

Monarcha opuścił stolicę Węgier o godz. 3 po południu. W przejeździe z Zamku na dworzec żegnała Monarchę publiczność owacyjnie. Na dworcu zaszczycił Władca naczelnego burmistrza dr. Fülopa rozmową, w której oświadczył, że dni spędzone w Budapeszcie pozostawią Mu pod każdym względem miłe wspomnienie.

Do Wiednia przybył Najj. Pan o godz. 7 wieczorem i z dworca udał się ekwipażem wprost do Schoenbrunnu.

═ D. 25 b. m. o godz. 3 po południu odbędzie się w Prezydyum Rady Ministrów pod przewodnictwem P. Prezesa gabinetu, br. Bienertha Rada Ministrów.

═ Do *Polit. Corr.* donoszą z Serajewa: Roboty w jesieni z. r. rozpoczęte przez mieszaną komisyę austryacko-węgiersko-serbską około ustalenia ostatecznego granic Driny, podjęte obecnie zostały na nowo. Drina zmienia co chwila koryto i przez to wywołuje nieustanne zatargi o granice między właścicielami gruntów. Obecnie komisya złożona z austryackich i z serbskich oficerów (wojskowych geografów) zajęta jest zdjęciem planów biegu Driny, począwszy od Zwornika aż do Raca. Rząd krajowy wysłał urzędnika do spisania żądań bośniackich posiadaczy gruntów, mianowicie właścicieli wysepek na Drinie. Roboty postępują żwawo, a przyczynia się do tego koleżeński stosunek, jaki zapanował między austro-węgierskimi i serbskimi oficerami.

═ Na sobotniem posiedzeniu Sejmu bośniackiego odczytano kilka interpelacyj, poczem uchwalono sprawę zaprotestowanego wyboru chorwackiego posła ks. Wesilicica odstąpić rządowi celem przeprowadzenia dochodzeń.

Z kolei przyjęto jednogłośnie rezolucyę p. Simica w sprawie utworzenia knrsu dla analfabetów.

═ Bawiący w Paryżu król Ferdynand bułgarski i prezydent Fallières udali się w sobotę w towarzystwie prezydenta ministrów Brianda i kilku innych ministrów do Chalons na manewry i ćwiczenia awiatyczne i przypatrywali się próbom wzlotu i ćwiczeniom w strzelaniu w Mourmelon.

═ W mieście Petersburgu i gubernii petersburskiej zniesiono stan nadwyczajnej ochrony i zaprowadzono po dzień 17 września 1910 stan ochrony wzmocnionej.

═ Francuski krążownik „Kondeusz“ wyruszył d. 25 b. m. z Tulonu na Kretę, dokąd udał się z Malty także pancernik angielski „Diana“.

═ Izba turecka ostatecznie przyjęła budżet.

═ Ateński dziennik *Empros* pisze, że rząd rumuński dodatkowo jeszcze jako zadośćuczynienie za znane zajście w Pireus żąda uroczystego przyjęcia tego samego okrętu do portu i wyrażenia wobec komendanta ubolewania z powodu zajścia oraz odszkodowania w kwocie 20.000 franków.

Empros dodaje, że po dobrowolnem zadośćuczynieniu rząd grecki odrzucił to żądanie, jako nieodpowiadające godności państwa.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 27 czerwca. (*Tel. pryw.*). Wczoraj odbył się doroczny zjazd członków zarządu i delegatów kół Tow. „Straży polskiej“, pod przewodnictwem p. Kazimierza Bartoszewicza. Przewodniczący w zagajeniu zaznaczył brak poparcia ze strony społeczeństwa dla pracy i celów „Straży“.

Po przyjęciu sprawozdania i uzupełniających wyborach, jeden z członków interpelował w sprawie urządzenia Zjazdu „Straży“ w czasie obchodu Grunwaldzkiego. Prof. Grabowski wyjaśnił, że Zjazd taki odbędzie się podczas uroczystości Grunwaldzkich, a komitet pracuje nad jego zorganizowaniem.

Kraków, 27 czerwca. (*Tel. pryw.*). Dziś rano w wagonie pociągu, idącego ze Lwowa do Krakowa jedna z podróżnych, kobieta jadąca podobno z Roztoku (?) na Podolu, zachorowała nagle wśród objawów cholery. Chorą pozostawiono w Rzeszowie, wagon zaś z resztą podróżnych odjechał do Krakowa i przybył tu rano. Na tutejszym dworcu wóz ten odczepiono i przeprowadzono na stacyę towarową. Podróżnych przetransportowano z należytą ostrożnością do domu izolacyjnego, a rzeczy ich poddano dezynfekcyi.

Kraków, 27 czerwca. (*Tel. pryw.*). *Głos Narodu* donosi, że przed kilku dniami przybył do Krakowa Bazyli Pawłuk ze Lwowa, który twierdzi, że podróżuje pieszo dookoła ziemi o zakład w kwocie 50.000 K.

Utrzymuje on się ze sprzedaży kartek korespondencyjnych. Miał on założyć się z pewną „osobistością w Lwowie, której na 50.000 K. nie zależy“, że w czasie od czerwca b. r. do sierpnia 1916 r. zdoła pieszo przebyć drogę naokoło świata. *Głos Narodu* robi uwagę, czy nie zachodzi tu zwykłe oszustwo.

Kraków, 27 czerwca. (*Tel. pr.*). Wyścigi niedzielne:

I. Bieg z płotami koni półkrwi. 1800 koron 240 metrów, 1 hr. Tarnowskiego „Kameleon“, 2 p. Baara „Darkman“; 3. p. Kollera „Bohun“. Tot. 12 za 10.

II. Nagroda rządowa. 2000 kor. 2000 metr.: 1. p. Ostaszewskiego „50 P.“. 2. hr. Tarnowskiego „Kupidynek“, 3. p. Kollera „Also?“. Tot. 17 za 10.

III. Nagroda Wawelu 360 kor. 1600 metrów: 1. p. Zangera „Igor“, 2. ks. Lubomirskiego „Gyöngyössi“ 3. p. Ostaszewskiego „Wright“ Tot. 18 za 10.

IV. Hr. Jana Tarnowskiego Memorial-Stakes. 5000 kor. 1200 metr.: 1. Sävela „Bonaccident“, 2. ks. Lubomirskiego „Bézigue“, 3. p. Schindlera „Ninos“. Tot. 51 za 10.

V. Bieg losowania. 2500 kor. 1600 metr.: 1. p. Dydyńskiego „Lothian“. 2. p. Dydyńskiego „Doroszenko“, 3. p. Radeckiego „Adige“.

VI. Pożegnalny bieg gładki. 1500 kor. 1400 metr. 1. p. Zangena „Alfa“, 2. ks. Lubomirskiego „Bella donna“, 3. p. Zangena „Falstaff“. Tot. 25 za 10.

VII. Końcowy Steeple-chase. Nagroda honorowa i 1300 koron 4000 metr.: 1. p. Schindlera „Ambra“, 2. p. Zangena „Walzertraum“. 3. p. Jampolskiego „Dummheit“.

Wiedeń, 27 czerwca. Najj. Pan przyjął wczoraj przed południem księcia chińskiego Tsaitao, a następnie prowadzoną przez niego chińską misyę wojskową. Książę wręczył Monarsze własnoręczne pismo księcia regenta Chin, zawierające życzenia z okazyi 80 rocznicy urodzin Najj. Pana. Następnie Najj. Pan oddał księciu chińskiemu wizytę w hotelu Imperial.

Najj. Pan nadał księciu wielką wstęgę orderu Leopolda, a innym członkom misyi rozmaite odznaczenia.

Wiedeń, 27 czerwca. Aparaty seismograficzne zanotowały trzęsienie ziemi w odległości 1.750 kilomtr., które objawiło się wczoraj o godz. 8 m. 14 wieczorem.

Berlin, 27 czerwca. Sąd wyższy zniósł zarządzone w swoim czasie zafantowanie depozytów rossyjskich w Berlinie z powodu procesu prywatnego ze skarbem rossyjskim.

Paryż, 27 czerwca. Przy starciu podczas pogrzebu 15 agentów policyi i 20 demonstrantów zostało poranionych strzałami rewolwerowymi. Demonstranci rozwinęli czerwoną i czarną chorągiew i śpiewali hymn międzynarodówki.

Paryż, 27 czerwca. Niedawno podczas starcia z policyą zabity został pewien stolarz. W czasie jego pogrzebu dano z tłumu towarzyszącego zwłokom pięć strzałów do policyi. Jeden policyant został lekko zraniony. Przy ponownem starciu kilka osób poraniono strzałami rewolwerowymi. Wiele osób aresztowano.

Paryż, 27 czerwca. Po ćwiczeniach awiatycznych w Mourmelon król Ferdynand wszował Farmanowi, Labouchère'owi i Marcounetowi, oraz oficerom szkoły żeglugi powietrznej. Po skończeniu ćwiczeń i manewrów, król podczas bankietu wyraził ministrowi wojny podziw swój dla sprawności, dokładności i gorliwości żołnierza francuskiego, oraz dla przebiegu ćwiczeń lotniczych, poczem wspomniał o ofiarach katastrofy łodzi „Pluviôse“, które poniosły śmierć jako bohaterowie wielkiej idei. Król pił zdrowie armii francuskiej.

Minister podziękował za te słowa, które — jak się wyraził — dotrą do serca każdego żołnierza francuskiego. Minister wychylił kielich za zdrowie króla, królowej i rodziny królewskiej, oraz na cześć armii bułgarskiej.

Paryż, 27 czerwca. (*Tel. pryw.*). Z powodu rozpoczynających się wakacyj komitet francusko-polski przyśpieszył datę obchodu Grunwaldzkiego. Odbędzie się on 6 lipca w sali paryskiej Tow. ogrodniczego. Odczyt o walkach Polaków z Krzyżakami wygłosi znany historyk francuski Welchinger, członek Instytutu. Program obejmuje nadto odczytanie końcowych ustępów „Krzyżaków“ Sienkiewicza i polskie pieśni narodowe.

Paryż, 27 czerwca. Bułgarscy królestwo byli wczoraj z prezydentem Fallières na uroczystem przedstawieniu w teatrze.

Lizbona, 27 czerwca. Texeira Souza objął misyę utworzenia gabinetu.

Bukareszt, 27 czerwca. Doniesienia o pogorszeniu się choroby królowej, są nieprawdziwe. Królowa doskonale odbyła podróż do Sinaja.

Ateny, 27 czerwca. Dzienniki donoszą, że Włochy i Rossya, w zastępstwie interesów Rumunii i Grecyi, zaproponowały ustalenie wynagrodzenia, jakiego żąda Rumunia. Grecya propozycyę przyjęła.

Waszyngton, 27 czerwca. Senat przyjął wniosek komisyi spraw zagranicznych o zamianowanie pięciu poważanych Amerykanów do odbycia konferencyi z rządami państw zagranicznych w sprawie pokoju powszechnego, tudzież wniosek senatora Gore o wdrożenie badań w sprawie kupna ziem należących do Indyan w Oklahoma.

Buenos Ayres, 27 czerwca. W mieście Colon rzucono wczoraj w teatrze podczas przedstawienia bombę. Znaczna liczba osób została zabita lub zraniona.

La Crosse (Ameryka), 27 czerwca. O ile dotąd stwierdzono, przy pożarze na okręcie „Mississipi“ zginęły 4 osoby, a 12 podróżnych jest rannych.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Radom, 27 czerwca. (*Tel. pr.*). Na stacyi Radom kolei nadwiślańskiej pociąg pocztowy wpadł wczoraj na towarowy. Kilku podróżnych zostało poranionych, kilka wagonów jest rozbitych.

Petersburg, 27 czerwca. (*Tel. pr.*). Do *Kuryera Warszawskiego* donoszą z Petersburga: Po rewizyi w mieszkaniu, aresztowano barona Ungern Sternberga.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 27 czerwca 1910. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 668·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 841·50, Akcye Anglobanku 311·25, Akcye Unionbanku 600·25, Akcye Länderbanku 496·50, Akcye Bankvereinu 541·50, Akcye Bodencredit 1185·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 679·—, Akcye kolei państwowych 752·—, Akcye kolei Południowej 116·50, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 5470·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 737·75, Akcye Rima Muranyi 687·50, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2708·—, Akcye Fabryki broni 706·—, Akcye Tureckie tytoniowe 389·75, Akcye Galicyjsko karpackiego Towarzystwa naftowego 879·—. Obligacye węgierskiej indemnizacyi 92·50, Renta majowa 94·20, Austryacka Renta koronowa 94·15, Węgierska Renta koronowa 92·25, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 93·30, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 93·75, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·50, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 94·50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100·25, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 97·90. 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 93·60, 4-prc. pożyczka m. Lwowa 93·—, Losy tureckie 259·50, Marki 117·48, Rubel 254·35. 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 103·55.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. Romanowicza l. 10, u Michała Miśków, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 27 czerwca 1910.

Hotel Imperial.

PP. hr. J Konarski z Grochowca, J. Wiktor z Zarszyna, hr Z. Lanckoroński z Tartakowa, hr. J. Męciński z Partynia.

Hotel Grand.

P. L. Kuryłowicz z Żółkwi.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 27 czerwca.

	płacą walutą kor. K	h	żądają walutą kor. K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	679	—	685	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	428	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	556	—	562	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	578	—	586	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
„ „ „ $4\frac{1}{2}$ pr. w. a. los w 50 l.	99	10	99	80
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93	60	94	30
„ kraj. $4\frac{1}{2}$ pr. w. a. los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	94	10	94	80
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41\frac{1}{2}$ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	93	30	94	—
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	80	98	50
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ $4\frac{1}{2}$ pr. (3 em.)	99	70	100	40
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	—	93	70
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93	—	93	70
Pożyczka m. Krakowa	93	—	93	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	50	94	20
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	89	50	91	20
„ „ „ 4 konwen.	92	—	92	70
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	93	50	94	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	120	—	130	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	36	11	48
20 frankówka	19	10	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	251	—	254	—
„ „ „ papierowych	253	60	255	—
100 marek niemieckich	117	40	117	80

(Listy zastawne i obligi: kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 25 czerwca 1910.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	94·20	94·40
styczeń-lipiec	94·20	94·40
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	97·95	98·15
kwiecień-październik	97·95	98·15
Koronowa waluta.		
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	170·75	174·75
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	236·—	242·—
„ „ 1864 po 100 zł.	323·—	329·—
„ „ 1864 po 50 zł.	323·—	329·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	288·—	290·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·55	116·75
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	94·20	94·40
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·—	96·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113 85	114·85
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5\frac{3}{4}$ pr. (ostemp. akcye)	450·—	452·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5\frac{1}{4}$ pr.	115·50	116·50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	94·45	95·45
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	94·60	95·60
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	103·60	104·60
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95·25	96·25
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95·35	96·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	96·05	97·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	96·35	97·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	96·40	97·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em, z r. 1888, 4 prc.	96·15	97·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·—	97·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96·—	96·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96·20	97·20
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94·75	95·75
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	94·75	95·75
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	94·65	95·60
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	115·40	116·40
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	113·40	113·60
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	92·25	92·45
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	77·80	78·80
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	224·75	230.75
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	224·75	230·75
Koronowa waluta.		
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	93 50	94·50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92 50	93·50
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·65	104·65
Poż. kraj. Bukowiny z r, 1893 los za 200 kor. 4 pr.	94·—	95·—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·25	101·25
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	92·90	93·90
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·60	98·60
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	89·50	90·50
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	109·50	115·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	258.50	259·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los $4\frac{1}{2}$ pr.	100·50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94·40	95·40
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	296 50	302·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	276 —	282· —
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100 30	101·30
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·—	95·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	110·50
„ „ „ „ los 50 l. $4\frac{1}{2}$ pr.	99·25	99·75
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·75	94 75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	92·75	93·70
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	95·25	96·25
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·50	—·—
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi $4\frac{1}{2}$ pr. $51\frac{1}{2}$ lat zwrotna	100·—	100·75
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4\frac{1}{2}$ pr.	99·75	100·75
Banku kr. obl. kolej. żel. $57\frac{1}{2}$ l. 4 pr.	93·10	94·10
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	98·90	99·85
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	99·10	100·10
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł, nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	112·—	113·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111·50	112·50
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88 25	89·25
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93·70	94·70
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	101·75	102·75
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	28·60	32·60
Zakł. kred. dla handl, i przem. 100 zł.	530·—	539·—
Clary 40 zł. m. k.	225·—	235·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	114·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	120·—	130·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	77·50	83·50
Koronowa waluta.		
Palfy 40 zł. m. k.	250·—	270·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	64·50	68·50
„ „ węg. tow. 5 zł.	38·25	42·25
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	70·—	76·—
Salma 40 zł. m. k.	265·—	285·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	113·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	310·50	311·50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3870·—	3885·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	665·50	666 50
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	839·—	840·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	721·50	722 50
Gal. banku hip. 200 zł.	680·—	683·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	428·—	—·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	496 60	497 60
„ Austro-węg. 1400 kor.	1815·—	1825·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	600·50	601·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	263 50	264·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	261·—	262·—
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw 200 zł.	460·—	465·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	421·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5460·—	5500·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	395·—	403·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	559·—	560·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	325·—	335·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1140·—	1146·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brux 100 zł.	738·—	744·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	878·—	888·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	735·25	736 25
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2680·—	2690·—
Schodnicy 500 kor.	560·—	569 50
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	338.—	389 50
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł.	259·—	261 50
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	$239·97\frac{1}{2}$	$240·22\frac{1}{2}$
Paryż za 100 franków	95·30	$95·47\frac{1}{2}$
Petersburg za 100 rubli $5\frac{1}{2}$ pr.	254·75	255·25
Niemieckie banki	117·45	117·65
Włoskie banki	$94·87\frac{1}{2}$	$95·02\frac{1}{2}$
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	$95·17\frac{1}{2}$	$95·32\frac{1}{2}$
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·38	11·42
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·10	19·12
20-markówka	23·48	23·53
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	$117·42\frac{1}{2}$	$117·62\frac{1}{2}$
Włoskie banknoty za 100 lir	94·80	95·10
Ruble	$2·53\frac{3}{4}$	$2·54\frac{1}{2}$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 719/10 (7395 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herscha Barona odbędzie się dnia 25 lipca 1910 o godzinie 8 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności objętej lwh. 169 ks gr. gm. Podhorki zobowiązanego Antoniego Trautmana własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 5000 kor.

Najniższa cena wynosi 3333 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 8 czerwca 1910.

L. cz. E. 1342 10 (7439)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 8 lipca 1910 godzina 3 po południu (sala rozpraw) przymusowa licytacya połowy realności lwh. 891 gm. Buczacz z pgr. 1342/1, składającej się obszaru 82 ar. 04 m, wartości szacunkowej 800 kor.

Najniższa cena wynosi 533 kor. 34 hal.

Akta przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Buczacz, dnia 27 maja 1910.

L. cz. E. XX. 523/10 (7) (7361 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Wandy Gąsiorowskiej we Lwowie, zastąpionej przez adw. dr. Maryana Górnickiego we Lwowie, odbędzie się dnia 9 sierpnia 1910 o godz. 10 przed południem **w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. II.,** licytacya 1/7 z 3/8 i 5/28 części realności lwh. 630/II. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej wraz z przynależnościami wymienionemi i opisanemi w protokole z dnia 20 kwietnia 1910 l. cz. E. XX. 523/10 (5).

Wystawione na licytację części nieruchomości ocenione są łącznie z przynależnościami na 8551 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 4275 kor. 70 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XX.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej części nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XX.

Lwów, dnia 16 czerwca 1910.

L. cz. E. 1761/9 (7343 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa dla handlu i przemysłu w Kałuszu, odbędzie się dnia 18 lipca 1910 o godzinie 8 przed południem w w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 relicytacya całej realności obj. lwh. 800, 558, 872, 895, 508 i 2/46 części realności obj. lwh 617, 533 kg. Zbora Herscha vel Ela Herscha Lehrera własnych.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione, a to: 1. lwh. 800 na kwotę 200 kor., 2. lwh. 558 na kwotę 3093 kor., 3. lwh. 872 na kwotę 140 kor., 4. lwh. 895 na kwotę 120 kor., 5. lwh. 508 na kwotę 390 kor., 6. 2/46 części lwh. 617 na kwotę 6 kor. 96 hal., 7. zaś 2/46 części lwh. 533 na kwotę 124 kor. 78 hal.

Najniższa cena wynosi: ad 1. kwotę 100 kor., ad 2. kwotę 1547 kor., ad 3. 70 kor., ad 4. 60 kor., ad 5. 195 kor., ad 6. 4 kor., ad 7. 63 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 24 maja 1910.

L. cz. E. VIII. 1316/9 (6) (7381 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Sary Moldauer zam. Tepper, zastąpionej przez adw. dr. H. Sussmana, odbędzie się dnia 28 czerwca 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19, przy ul. Kraszewskiego licytacya połowy realności lwh. 201 gm. kat. Knihinin, w skład którego wchodzi pb. 123, na której stoi dom mieszkalny i komora.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1102 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 735 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Stanisławów, dnia 23 maja 1910.

L. cz. E. 438/10 (7344 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. Skarbu Państwa zastąpionego przez c. k. Prokuratoryę Skarbu odbędzie się dnia 25 lipca 1910 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya połowy realności objętej lwh. 590 ks. gr. gminy Równia i 1/4 części lwh. 592 tejże gminy zobowiązanego Wasyla Wasyłeczki syna Sawki własnych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: pierwsza na kwotę 1305 kor., zaś druga na kwotę 62 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi: co do pierwszej kwotę 870 kor., zaś co do drugiej 41 kor. 66 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 4 czerwca 1910.

L. cz. E. 2116/10 (5) (7430)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku powiatowego w Tarnopolu zastąpionego przez adw. dr. Glogiera odbędzie się dnia 25 lipca 1910 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27 w Tarnopolu licytacya 1/2 lwh. 1338 gm. kat Denysów składającego się z pbud. lk. 298, na której znajduje się młyn ssąco gazowy nieobjętej masy spadkowej ś. p. Mosesa Schächtera własnego.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na kwotę 5365 kor.

Najniższa cena wynosi 3576 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 6 czerwca 1910.

L. cz. E. 1033/10 (6) (7389)

Edykt licytacyjny.

Dnia 25 lipca 1910 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym biuro Nr. 8 licytacya realności wyk. hip. 1. 134 i 2. 2/5 części realności wyk. hip. 452 gm. Jazłowczyk.

Realność tę (parc. gruntowe z przynależytościami) oceniono na 1. 115 kor. 36 hal., 2. 203 kor. 86 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1. 76 kor. 91 hal., 2. 135 kor. 91 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tut., biuro Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brody, dnia 3 czerwca 1910.

L. cz. E. 804/10 (4) (7445)

Edykt licytacyjny.

Dnia 27 lipca 1910 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w tut. sądzie w biurze Nr. 7 licytacya połowy realności lwh. 346 ks. gr. gm. Jaworów składającej się z pb. 709/1 niezabudowanej o powierzchni 54 m^2 wartości szacunkowej 221 kor., przynależność zaś na 10 kor.

Najniższa cena wynosi 111 kor. 50 hal., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w tut. sądzie w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jaworów, dnia 21 czerwca 1910.

L. cz. E. 2481/9 (12) (7385)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Katarzyny Rojkowskiej w Bochni zastąpionej przez adwokata dr. Müllera w Bochni odbędzie się dnia 5 lipca 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacya realności lwh. 731 gm. Bochnia Katarzyny Rojkowskiej w 4/6, a małol. Henryki Męskiej w 2/6 częściach własnej położonej przy ulicy Solna Góra i składającej się z parceli bud. lk. 304 i parcel gruntowych lk. 295, 345/1, 345/2 (ogrody) o łącznym okszarze 175 sążni kwadr., domu, szopy i chlewka drewnianego.

Ponieważ sprzedaż następuje na żądanie współwłaścicielki, przeto wierzycielom hipotecznym zastrzega się ich prawo hipoteki, bez względu na cenę przy licytacyi uzyskaną.

Cena szacunkowa wystawionej na licytacyę nieruchomości, ustaloną jest na 3000 koron.

Najniższa cena wynosi 3000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bochnia, dnia 15 czerwca 1910.

L. cz. E. 750/10 (3) (7390)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Władysława Wasilewskiego odbędzie się dnia 15 lipca 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17, licytacya 2/3 części realności lwh. 1457 księgi grunt. gminy Chrzanów objętej, składającej się z domu mieszkalnego i parceli gruntowej wraz z przynależnościami, składającemi się z lustra, płotu, siekier i t. d.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, ocenioną jest na 33.271 kor. 82 hal., przynależności zaś na 71 kor. 32 hal.

Najniższa cena wynosi 16.672 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Chrzanów, dnia 22 kwietnia 1910.

(7410 1—3)

Ogłoszenie.

Na podstawie uchwały Wydziału wierzycieli masy konkursowej „Towarzystwa handlowego w Sanoku“ stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, sprzedanemi zostaną najwięcej ofiarującemu wierzytelności tejże masy konkursowej w łącznej kwocie 4135 kor.

Reflektanci mają do dnia 11 lipca 1910 wnieść na ręce podpisanego zarządcy tejże masy konkursowej oferty zapieczętowane i złożyć na jego ręce nadto wadyum w kwocie 413 kor. 50 hal.

Otwarcie ofert i przybicie targu nastąpi dnia 12 lipca 1910 w południe w kancelaryi zarządcy w Sanoku.

Spis dłużników oraz bliższe warunki licytacyjne, mogą być przeglądnięte w tejże kancelaryi w godzinach urzędowych.

Dr. A. Afenda

adwokat w Sanoku.

L. cz. E. 120/10 (16) (7401)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Szymona Siegfrieda i Towarzystwa pożyczkowego „Samopomoc“ w Radomyślu wielkim zastąpionych przez adw. dr. Orlińskiego w Radomyślu wielkim odbędzie się dnia 11 lipca 1910 o godzinie 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacya:

a) 2/3 części realności lwh. 282 gm. Radomyśl wielki Sendera Wiesena własnych,

b) 1/3 części realności lwh. 282 gm. Radomyśl wielki Gitli Wiesen własnej,

c) 1/2 realności lwh. 645 ks. gr. gm. kat. Radomyśl wielki Sendera Wiesena własnej,

d) 1/2 realności lwh. 645 gm. Radomyśl wielki Gitli Wiesen własnej,

e) 6/48 części realności lwh. 597 gm. Radomyśl wielki Sendera Wiesena własnej,

f) 2/48 i 8/160 części realności lwh. 597 ks. gr. gm. kat. Radomyśl wielki Gitli Wiesen własnej.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: ad a) na 4400 kor., ad b) na 2200 kor., ad c) na 150 kor., ad d) na 150 kor., ad e) na 41 kor. 66 hal., ad f) na 45 kor. 84 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 2266 kor. 67 hal., ad b) 1133 kor. 33 hal., ad c) 100 kor., ad d) 100 kor., ad e) 27 kor. 77 hal., ad f) 30 kor. 56 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytaya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.

Radomyśl wielki, dnia 2 czerwca 1910

L. cz. E. 148/10 (13) (7391)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Maryi Finkowej w Tarnowie zastąpionej przez adw. dr. Finka odbędzie się dnia 14 lipca 1910 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya:

a) realności lwh. 110,

b) lwh. 406,

c) realności lwh. 407 ks. gr. gm. Paszczyna,

d) realności lwh. 36,

e) realności lwh. 169 i 208 ks. Brzezówka objętych dłużników Jakóba, Piotra i Antoniego Jedynaków i Maryanny 2-o Jedynak własnych wraz z przynależytościami, składającemi się z domu mieszkalnego, drewnianego i parcel gruntowych oraz zabudowań gospodarczych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) na 9333 kor. 65 hal., ad b) na 900 kor. 45 hal., ad c) na 2397 kor. 75 hal, ad d) na 3614 kor. 87 hal., ad e) na 2525 kor. 25 hal., ad f) na 2953 kor. 12 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 6222 kor. 44 hal.,, ad b) 600 kor. 30 hal., ad c) 1598 kor. 50 hal., ad d) 2409 kor. 90 hal., ad e) 1682 kor. 82 hal., ad f) 1968 kor. 74 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne zatwierdza się i że najniższa oferta co do realności lwh. 36 ks. Brzezówka wynosi 2409 kor. 90 hal., a co do realności lwh. 169 ks. Brzezówka 1682 kor. 82 hal. i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dębica, dnia 9 czerwca 1910.

L. cz. E. 750/10 (1) (7452)

Dnia 25, 26 i 27 lipca 1910, godz. 10 przed południem sprzedane będą w Żółkwi w drodze publicznej licytacyi: maszyny do szycia i kilkaset sztuk maszyn rolniczych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Żółkiew, dnia 17 czerwca 1910.

L. cz. E. 1494/9 (12) (7397)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego i oszczędności „Union“ w Tarnowie odbędzie się dnia 1 sierpnia 1910 o godz. 11 przed południem w sądzie biuro Nr. 19 licytacya połowy realności lwh. 871 ks. gr. gm. Pławo.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, oceniona jest na 1000 kor.

Najniższa cena wynosi 667 kor., poniżej tej kwoty sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, 20 czerwca 1910.

L. cz. E. 905/10 (6) (7402)

Edykt licytacyjny.

Dnia 4 sierpnia 1910 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego licytacya:

1) 3/4 z 4/16 części lwh. 31 gm. Koniuszki, obejmującego pgr. lk. 1072,

2. 3/4 części lwh. 704 tej gminy obejmującego pgr. lk. 1026/I.

Cena najniższej oferty wynosi: ad 1. 596 kor. 64 hal., ad 2. 51 kor. 6 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej realności bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rohatyn, dnia 4 czerwca 1910.

L. cz. E. 878/10 (4) (7386)

W sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8 odbędą się dnia 28 lipca 1910 licytacye następujących nieruchomości:

1. połowy realności lwh. 490 gm. Jezierzany ocenionej na 640 kor.;

2. całych realności a) lwh. 536, b) 1580 gm. Jezierzany ocenionej na a) 1400 kor., b) 1200 kor. o godz. 9 przed południem.

Najniższa cena kupna niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi ad 1. 427 kor., ad 2. a) 934 kor., b) 800 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Borszczów, dnia 13 czerwca 1910.

L. cz. E. 238/10 (7) (7450)

Na żądanie Barucha Schmeidlera w Podgórzu odbędzie się dnia 28 lipca 1910 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 licytacya realności lwh. 1164 i 1191 ks. gr. gm. kat. Oświęcim objętych.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione: a) realności lwh. 1164 gm. Oświęcim na 35.280 kor., b) realności lwh. 1191 gm. Oświęcim na 988 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 17.640 kor., ad b) 758 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Oświęcim, dnia 12 maja 1910.

L. cz. E. 491/10 (7164)

Edykt.

Dnia 23 sierpnia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, odbędzie się licytacya realności lwh. 453 ks. gr. Mołodiatyn objętej, Dmytra Stefuraka Michała własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3748 kor. 62 hal.

Najniższa cena wynosi 2499 kor. 08 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Peczeniżyn, dnia 29 maja 1910.

L. cz. E. 1266/10 (5) (7431)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Podolskiego Stowarzyszenia dyetaryuszy i urzędników w Tarnopolu, zastąpionego przez gener. pełnom. Eliasza Brygidera, odbędzie się dnia 22 lipca 1910 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27, w Tarnopolu licytacya:

a) 6/12 części realności obj. lwh. 2621 gm. Tarnopol, składającej się z pbud. 2297 z domem parterowym na tejże;

b) 6/12 części realności obj. lwh. 2622 tej samej gminy, składającej się z pgrt. lk. 224/1 (ogród);

c) 6/12 części realności obj. lwh. 2623 tej samej gminy, składającej się z p. bud. 2298, na której znajdują się budynki gospodarcze, Sabiny Grossman własnych.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione: ad a) na 1383 kor. 75 hal., ad b) na 1635 kor., ad c) na 2440.

Najniższa cena wynosi: ad a) 691 kor. 87 hal., ad b) 1090 kor., ad c) 1589 kor. 18 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 9 czerwca 1910.

L. cz. E. 2048/10 (5) (7383)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Estery Gitli Goldberg odbędzie się dnia 22 lipca 1910 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27, w Tarnopolu licytacya realności objętej lwh. 506 gm. Draganówka, składającej się z pbud. lk. 74/2, na której znajduje się dom w połowie murowany a w połowie lepianka i budynki gospodarcze, tudzież z pgrt. lk. 177/2.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 1400 kor.

Najniższa cena wynosi 960 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 10 czerwca 1910.

L. cz. E. 973/10 (4) (7399)

Edykt licytacyjny.

Dnia 23 lipca 1910 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego licytacya całej realności lwh. 744 ks. gr. gm. kat. Korzowa, składającej się z pgr. 1481 (rola).

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 326 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 217 kor. 32 hal.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podhajce, dnia 16 czerwca 1910.

L. cz. E. VII. 881/10 (7442)

Edykt licytacyjny.

Dnia 5 sierpnia 1910 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2 odbędzie się licytacya połowy realności obj. lwh. 163 gm. Potok czarny.

Nieruchomość ta oceniona na 2550 kor.

Najniższa cena 1700 kor.

Dokumenta w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić pod ich utratą najpóźniej do dnia licytacyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Delatyn, dnia 23 czerwca 1910.

L. cz E. 482/10 (7) (7404)

Dnia 23 lipca 1910 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V., odbędzie się licytacya: a) 1/3 części realności lwh. 990 gminy Tyśmienica składającej się z gruntu ornego o obszarze 1 ha 38 ar. 04 m.²; b) realności lwh. 991 tejże gminy obejmującej chatę 3 budynki gospodarcze p. b. i gr. obszaru 4 ha. 34 a. 80 m.² wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych dzikich, a będących własnością Wasyla Charkowa s. Kornyły.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: a) na 333 kor. 34 hal., b) na 4770 kor., przynależności na 80 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 222 kor. 22 hal., b) 3233 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. V.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tyśmienica, dnia 19 czerwca 1910.

Upadłości.

L. cz. S. 1/10 (1) (7377 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Wadowicach zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku Adolfa Goldmanna, kupca w Zaborni zarejestrowanego pod firmą Adolf Goldmann, handel towarów mieszanych w Zaborni ad Rabka.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Sędziego powiatowego i Naczelnika Sądu Józefa Piątkowskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana Wiktora Kutrzebę w Jordanowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi wyznaczonej na dzień 30 czerwca 1910 godzina 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Jordanowie przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie albo w c. k. sądzie powiatowym w Jordanowie najdalej do dnia 20 lipca 1910 r., a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 28 lipca 1910 r. godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Jordanowie lub w pobliżu Jordanowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 13 czerwca 1910.

L. cz. S. 4/10 (1) (7366 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Rojzy Sojcher nieprotokołowanej kupcowej w Kołomyi.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę wyższego sądu krajowego p. Bernackiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adwokata dr. Ramerta w Kołomyi.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 5 lipca 1910 godz. 9 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 74 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 26 sierpnia 1910, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 29 sierpnia 1910 godzinę 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Kołomyi, lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 21 czerwca 1910.

L. cz. S. 3/10 (1) (7414 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zezwolił na otwarcie konkursu do majątku niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Offenbergera kupca w Horodence i nieobjętej masy spadkowej Schabsy Offenbergera, byłego kupca w Horodence.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu krajowego p. Kaliszczuka w Horodence, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dr. Werbera w Horodence.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 4 lipca 1910 godzinę 9 przed połud. w c. k. sądzie powiat. w Horodence przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w tym sądzie powiatowym w Horodence najdalej do dnia 1 sierpnia 1910 a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 2 sierpnia 1910 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Horodence lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich

koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja dnia 17 czerwca 1910.

L. cz. S. 1/9 (128) (7415)

W konkursie Towarzystwa kredytowego i zaliczkowego dla handlu i przemysłu w Śniatynie przedłożył zawiadowca masy projekt rozdziału (rozporządzalnej) masy.

Wszystkim wierzycielom konkursowym, którzy dotychczas zgłosili swe wierzytelności, wolno powyższy projekt u komisarza konkursowego lub zawiadowcy masy przeglądać i brać z niego odpisy i możliwe zarzuty wolno im wnosić ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego aż do dnia 7 lipca 1910,

Do rozprawy nad tym projektem i ustaleniem rozdziału wyznacza się audyencyę na dzień 12 lipca 1910 o godzinie 9 przed poł w c. k. sądzie obwodowym w biurze Nr. 74.

Na tę audyencyę wzywa się w szczególności zawiadowcę masy, jego zastępcę i członków wydziału wierzycieli.

Kołomyja, dnia 24 czerwca 1910.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

Z. 33.538 (6626 3—3)

(Zu Abt. 3, Nr. 584 vom Jahre 1910 Beiblatt Nr. 12 zum Verordnungsblatt für das k. u. k. Heer).

Do L. R. s. k. 24.516.

Konkursausschreibung.

Mit Beginn des Schuljahres 1910/11 werden zur Heeranbildung von militärtierärztlichen Berufsbeamten:

20 Aspiranten in die k. u. k. Tierärztliche Hochschule in Wien und

10 Aspiranten in die k. u. Veterinärhochschule in Budapest aufgenommen.

Das Studienjahr beginnt an der erstgenannten Hochschule mit 1 Oktober an der letztgenannten mit 1 September.

Die Vortragssprache in der Tierärztlichen Hochschule in Wien ist die deutsche; in der Veterinärhochschule in Budapest die ungarische.

Die Aufnahme findet nur in das 1 September statt.

Die aufgenommenen Aspiranten führen die Bezeichnung „Militärveterinärakademiker".

Als Maximalalter der Aspiranten ist das 20 Lebensjahr, als Minimalkörpergrösse sind 164 cm. festgesetzt.

Die Aufnahme als Veterinärakademiker ist mit der reversalischen Verpflichtung zur siebenjährigen aktiven militärtierärztlichen Dienstleistung im k. u. k. Heere verbunden.

Die Militärveterinärakademiker werden während der Studiendauer auf Rechnung des Heeresbudgets analog wie in den k. u. k. Militärakademien (Dienstbuch 0 8) gemeinschaftlich untergebracht und verpflegt, adjustiert, ausgerüstet und bewaffnet.

Sie haben weder ein Kollegiengeld zu erlegen, noch für die Ablegung der Prüfungen oder für die Ausfertigung des Diploms irgend eine Taxe zu entrichten.

Der Präklusivtermin für die Beendigung der tierärztlichen Studien durch die Militärveterinärakademiker ist derart festgesetzt, dass letztere nach beendetem vierten Studienjahr noch bis zur Ablegung der strengen Prüfungen, beziehungsweise Erlangung des tierärztlichen Diploms, jedoch nicht länger als sechs Monate an der Anstalt zu verbleiben haben.

Eine Erstreckung des Präklusivtermins wird ausnahmsweise nur in besonders berücksichtigungswürdigen Fällen für kurze Zeit zugestanden.

Die eigenhändig geschriebenen und gehörig gestempelten*) an das k. u. k. / k. u. k. Reichskriegsministerium / Gemeinsame Kriegsministerium gerichteten Gesuche sind, und zwar jene um Aufnahme als Militärveterinärakademiker in die k. u k. Tierärztliche Hochschule in Wien bis 1 August beim Kommando der Militärabteilung bei der k. u k. Tierärztlichen Hochschule in Wien, jede um Aufnahme als Militärveterinärakademiker in die k. u Veterinärhochschule in Budapest bis 7 Juli beim 4 Korpskommando in Budapest einzubringen.

Den Aufnahmsgesuchen sind beizuschliessen:

a) Der Heimatschein als Nachweis der Staatsbürgerschaft (österreichische, ungarische oder bosnisch-hercegovinische Landesangehörigkeit),

b) der Tauf oder Geburtschein,

c) der Nachweis über den ledigen Stand,

d) ein Sittenzeugnis (als solches dienen die Schulzeugnisse; mangelt in denselben die entsprechende Angabe oder ist seit der Ausstellung des Maturitätszeugnisses ein Zeitraum von mehr als sechs Monaten verflossen, so ist ein Sittenzeugnis von der zur Ausstellung desselben berufenen Behörde [Polizeibehörde oder Gemeindevorstand] beizubringen, im letzteren Falle auch nachzuweisen, womit der Aspirant sich während des erwähnten Zeitraumes beschäftigt und wo er sich aufgehalten hat),**)

e) das Impfzeugnis (nur dann, wenn die Impfung in dem militärärztlichen Zeugnis nicht bestätigt ist,

f) das von einem Militärarzt ausgestellte Zeugnis über die phisische Kriegsdiensttauglichkeit,

g) die Schulzeugnisse der letzten vier klassen des vollständigen Gimnasiums oder der Realschule und das Zeugnis über die an einer solchen Mittelschule mit Erfolg bestandenen Maturitätsprüfung,

h) der Revers des Aspiranten hinsichtlich der Verpflichtung zur siebenjährigen aktiven militärtierärztlichen Dienstleistung im k. u. k. Heere für die auf Kosten des Militärärars absolvierten tierärztlichen Studien.

Die Unterschrift des Reversausstellers ist — wenn dieser volljährig ist — gerichtlich oder notariell zu legalisieren. Bei Minderjährigen muss dem Rewers auch die Zustimmung des Vaters oder Vormundes, dann in Ansehung der Wichtigkeit der Verpflichtung auch jene der Kuratels (Pflegschafts) behörde beigesetzt sein.

Die Reisen der Aspiranten aus dem ständigen Aufenthaltsort in die Tierärztliche Hochschule in Wien und in die Veterinärhochschule in Budapest erfolgen auf Rechnung des Militärärars.

Zur Bestreitung aller sonstigen Auslagen (für Verpflegung, Unterkunft, Gepäck, Lohnfuhren u.) erhält jeder Aspirant ein Pauschale von drei Kronen täglich.

Unmittelbar nach Erlangung des tierärztlichen Diploms werden die Militärveterinärakademiker zu militärtierärztlichen Praktikanten ernannt.

Den Aspiranten um Aufnahme als Militärveterinärakademiker ist somit die Möglichkeit geboten, ohne materielle Opfer ihrer seits oder seitens ihrer Angehörigen während ihrer militärischen Dienstzeit bis in die Charge eines Stabs (Ober-Stabs) tierarztes (VIII. Beziehungsweise VII. Rangklasse) gelangen zu können.

Wien, im März 1910.

Vom k. u. k. Reichskriegsministerium.

*) Das Gesuch, das militärärztliche Zeugnis und der Revers sind mit je einer Stempelmarke von 1 Krone, die übrigen Beilagen des Gesuches, wenn sie nicht schon gestempelt sind mit je einer Stempelmarke von 30 Hellern zu versehen.

**) Die unter c) und d) angeführten Nachweise können mittels eines Dokumentes erbracht werden.

Die vollständigen Aufnahmsbedingungen sind aus der „Provisorischen Vorschrift über die Aufname von Aspiranten in die k. u. k. Tierärzliche Hochschule in Wien", dann in die k. u Veterinärhochschule in Budapest behufs Heranbildung zu militärtierärztlichen Berufsbeamten (F—5, b) zu entnehmen, in der auch das Muster zum Aufnahmsgesuch und zu dem unter h) angeführten Revers enthalten ist. Bezüglich der Legalisierung der Unterschrifts des Reversaustellers gelten in Abänderung der im vorerwähnten Dienstbuch enthaltenen diesbezüglichen Bestimmungen nunmehr jene in der vorliegenden Konkursausschreibung enthaltenen.

Das vorbezeichnete Dienstbuch ist durch die k. k. Hof- und Staatsdruckerei in Wien zu beziehen.

(Militär- und Landespreis 20 Heller).

L. 9.475 (7284 2—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady radcy sądu krajowego wyższego przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie rozpisuje się konkurs z terminem do 15 lipca 1910.

Podania o powyższą, lub przy jednym z sądów kolegialnych I. instancyi opróżnić się mogącą posadę radcy sądu krajowego wyższego wnosić należy w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum sądu krajowego wyższego w Krakowie.

Prezydyum Sądu krajowego wyższego.

Kraków, dnia 22 czerwca 1910.

L. Prez. 384 6/10 (7469)

Konkurs

na posadę pomocnika kancelaryjnego przy c. k. sądzie powiatowym w Kutach.

Wynagrodzenie dzienne 2 kor. 50 hal.

Wymagane szybkie i czytelne pismo, znajomość języka polskiego, ruskiego i niemieckiego w słowie i piśmie i wprawa w pisaniu na maszynie.

Podania udokumentowane wnieść należy do 5 lipca 1910.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.

Kuty, dnia 25 czerwca 1910.

L. 8485 (7362 1—3)

Konkurs.

Na podstawie uchwały Rady miejskiej z dnia 15 czerwca b. r. gmina miasta Rzeszowa rozpisuje konkurs na posadę inspektora policyi miejskiej z roczną płacą 1400 kor., prawem poboru 4 dodatków pięcioletnich do wysokości 10 prc. płacy stałej, dodatkiem na mieszkanie 600 kor. i na umundurowanie 200 kor., tudzież prawem do emerytury według norm statutu organizacyjnego dla urzędników gminy miasta Rzeszowa.

Z dniem 1 stycznia 1911 r. płaca e wentualnie będzie podwyższoną, co jednak wyłącznie zależeć będzie od swobodnego ocenienia Rady miejskiej.

Posada nadaną będzie prowizorycznie na rok 1, poczem może nastąpić stabilizacya przez Radę miejską.

PP. Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wykazać, że: 1. nie przekroczyli 40 roku życia, 2. posiadają znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie, 3. są obywatelami państwa austryackiego, 4. posiadają egzamin kwalifikacyjny na inspektora policyi wymagany rozporządzeniem Wydziału krajowego z 28 lutego 1893 Nr. 24 dz. u. kr., względnie zobowiążą się, że w czasie prowizorycznej służby poddadzą się i wykażą świadectwem ze złożonego z dobrym wynikiem egzaminu.

Nadto do podania mają dołączyć: 5. świadectwo zdrowia, 6. świadectwo moralności i 7. krótki opis przebiegu życia.

Podania należy wnosić do Magistratu miasta Rzeszowa do dnia 15 lipca 1910.

Rzeszów, dnia 16 czerwca 1910.

Burmistrz:
Dr. Jabłoński.

Z. Statth. Z. V. 2634 (7317)

Kundmachung.

Aus der Maria Anna Gruppner'schen Stiftung ist ein Stiftungsplatz jährlicher 200 Kronen zu vergeben.

Auf denselben haben Anspruch arme Verwandte des am 8 Dezember 1723 zu Poysdorf in Niederösterreich geborenen und am 23 April 1796 zu Wien verstorbenen k. k. geb. Kabinetsoffizialen Fraz Gruppner.

Die Bewerber um diesen Stiftungsplatz haben ihre, mit dem Taufscheine, dem Armutzeugnisse, dem ärztl. Zeugnisse ihrer allfälligen Leibesgebrechen und dem legalen Nachweise der Verwandtschaft mit dem genannten Franz Gruppner gehörig belegten Gesuche bis längstens 1 August 1910 bei der k. k. n. ö. Statthalterei in Wien zu überreichen.

Um den Anspruchsberechtigten die Geltendmachung ihrer Ansprüche zu erleichtern, wird bemerkt, dass Franz Gruppner 2 vollbürtige Schwestern, Maria Theresia, verehl. Ebenauer und Maria Magdalena, verehel. Haderlein hatte, welche beide im Markte Poysdorf domizilierten.

Die erstgenannte Maria Theresia Ebenauer hatte 2 Kinder, den Sohn Ignatz, verehlicht mit Elisabeth Heindl und eine Tochter Maria Anna, welche den Johann Waiser in Poysdorf ehelichte.

Aus der Ehe des Ignatz Ebenauer mit Elisabeth Heindl stammten 3 Kinder ab, darunter ein Sohn namens Ignatz Ebenauer, der zweimal verhelicht war und eine Tochter Antonia, verehel. mit Lorenz Hahn zu Staatz.

Aus der Ehe der Maria Anna Ebenauer mit Johann Waiser stammen 3 Kinder, ein Sohn Josef und 2 Töchter. Von diesen beiden Töchtern soll die eine einen Carl Fuhrherr in Tassowitz in Mähren, die andere aber einen Franz Komarek zu Pillowitz (Bilowitz) in Mähren geehelicht haben und sollen sich Deszendenten aus dieser Ehe in den beiden genannten Ortschaften, dann zu Millowitz (Millonitz) in Mähren befinden.

Aus der Ehe der Maria Madgalena Haderlein, geb. Gruppner, stammen 5 Kinder ab und zwar 4 Söhne, Jakob, Josef, Johann und Friedrich, dann eine Tochter Katharina, verehlicht mit Stefan Witzka in Wien.

Aus den Ehen dieser 5 Geschwister stammen ab:

1. von Jakob Haderlein: die Söhne Johann Michael, Jakob und Josef, dann die Töchter: Elisabeth, verehelicht mit dem Leiblakai Johann Kellner in Wien, Theresia, verhelicht mit Johann Eiberger in Wien, Magdalena, verehlicht mit Stefan Biersack in Herren Baumgarten;

2. von Josef Haderlein die 5 Söhne Franz, Josef, Karl, Leopold und Johann;

3. von Johann Haderlein die 3 Söhne Anton, Gabriel und Friedrich;

4. von Friedrich Haderlein ein Sohn Ferdinand Bernhard nnd 2 Töchter: Anna und Josefa; endlich

5. von Katharina Witzka, geb. Haderlein ein Sohn Peter.

Von der k. k. n. ö. Statthalterei.

Wien, am 8 Juni 1910.

Wyroki prasowe.

Ч. сп. Pr. 2/10 (2) (7378)

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд окружний яко прасовий в Золочеві на внесенє ц. к Прокураториї державноі рішив на підставі § 489 і 493 зак. карн. і § 37 зак. прас., що зміст артикулів уміщених в ч. 4 часописи „Руская Воля" з дня 27 мая (9 н. ст. іюнія) 1910 г. під написев: „Не уступаіт изъ своей прадѣдной руской земли" від слів „забирайтесь къ чорту", дальше під написев „Пливутъ, идутъ чорныи хмары" від слів „Досить буде вспомнути" до слів „во имя Кунцевича" дальше від слів „А зависимыи русскій священники" до до слів „и его святою вѣрою" від слів „иначе польскіи графи" до слів „и твою вѣру" від слів „Твоя колибель" до слів „и вічная погибель" и врешті під написев „Въ защитѣ православной вѣры" від слів „Жидовско-польскій законы" до слів „на еврейскую Галилею" містить в собі знамена переступства з §§ 300, 303 і 303 зак. карн. і то по причині того зарядженя через ц. к Прокураторію державну дня 11 червня 1910 конфіската згаданоі часописм есть оправдане.

В насьлїдок того дальше ширенє повисших артикулів забороняє ся а забраний наклад має бути знищений.

Золочів, 13 червня 1910.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 9.756/pr. (7360 2—3)

Obwieszczenie.

Na mocy § 15 ordynacyi wyborczej powiatowej, rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie rzeszowskim i wyznacza się dzień wyboru:

dla grupy gmin wiejskich, na 20 lipca,

dla grupy gmin miejskich na 22 lipca,

dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu na 25 lipca,

dla grupy większych posiadłości na 26 lipca bieżącego roku.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§ 12, 13 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie rzeszowskim wybierają:

grupa większych posiadłości trzech (3) członków;

grupa najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu dwóch (2) członków,

grupa miast i miasteczek jedenastu (11) członków, z tych miasto Rzeszów dziewięciu (9) członków;

grupa gmin wiejskich dziesięciu (10) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 21 czerwca 1910.

L. cz. C. II. 148/10 (1) (7394)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Jurkowi Małeć, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jaworowie przez Fedka Brzezwina rolnika z Siedlisk pozew o 480 kor. zpn.

Audyencyę do ustnej rozprawy wyznacza się na dzień 13 lipca 1910 o godzinie 8 rano w tut. sądzie, biuro Nr. 9.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się kuratorem pana adw. Hibla w Jaworowie, który zastępywać będzie pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki tenże w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Jaworów, dnia 12 czerwca 1910.

L. cz. C. I. 199/10 (1) (7392)

Edykt.

Przeciw Abrahamowi Schönbergowi (junior) z Gorlic, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Chiela Hollandra z Gorlic pozew o 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczona została audyencya do rozprawy na dzień 14 lipca 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się pana adw. dr. Blausteina w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Gorlice, dnia 15 czerwca 1910.

L. cz. C. III. 291/10 (1) (7470)

Edykt.

Przeciw Jakóbowi, Magdalenie, Małgorzacie, Stanisławowi i Michałowi Puchom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Limanowej przez Piotra i Rozalię Puchów pozew o uznanie prawa własności realności lwh. 8 i 268 gm. Laskowa.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 30 czerwca 1910.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana Jędrzeja Pucha w Młynnem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Limanowa, dnia 21 czerwca 1910.

L. cz. C. I. 231 i 232/10 (2) (7405)

Edykt.

Przeciw Ambrozemu i Michałowi Resztyłom, Dmytrowi Łysiakowi, Jewce Diaczyk i Włodzimierzowi Nagórskiemu, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Uhnowie przez Katarzynę Skutnik pozew o ojcostwo i alimentacyę o zapłacenie kwoty 580 kor. zpn. do l. cz. C. I. 232/10 i 231/10 (2).

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 26 lipca 1910.

Celem strzeżenia praw Katarzyny Skutnik ustanawia się pana Jana Romanowskiego, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Ambrozego i Michała Resztyłów, Dmytra Łysiaka, Jewkę Diaczyk i Włodzimierza Nagórskiego w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Uhnów, dnia 13 czerwca 1910.

L. cz. Cw. IV. 1745/10 (1) (6912)

Edykt.

Przeciw Wasylowi Prociów, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został przez Bank dla handlu i przemysłu w Mikołajowie pozew wekslowy o 240 kor. zpn

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Wasyla Prociowa ustanawia się pana dr. S. Rappaporta adw. we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w niniejszej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 21 maja 1910.

L. cz. C. I. 163/10 (1) (7464)

Przeciw nieobecnemu Iwanowi Chrustanoskiemu synowi Mikołaja kupcowi przed tem w Jagielnicy, wniósł Abraham Binder w Buczaczu skargę o 287 kor. 94 hal.

Ustna rozprawa odbędzie się 30 czerwca 1910 o godzinie 9 rano.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Meerengel w Buczaczu będzie go zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Buczacz, dnia 14 czerwca 1910.

L. cz. Cw. 321/10 (3) (6775)

Edykt.

W sprawie Kasy oszczędności miasta w Żywcu toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Wadowicach przeciw Michałowi Bednarzowi, Piotrowi Stefko i Marcinowi Bednarzowi o 250 kor. zpn., ma być doręczony wekslowy nakaz zapłaty z dnia 22 kwietnia 1910 liczba czyn. Cw. 321/10 (1), którym polecono pozwanym, aby sumę wekslową w kwocie 250 kor. wraz z 6 prc. od dnia 2 listopada 1909 i kosztami sporu w kwocie 34 kor. 75 hl. w dniach 3 solidarnie powodowej Kasie oszczędności miasta Żywca zapłacili.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Michał Bednarz, Piotr Stefko i Marcin Bednarz przebywają, ustanawia się im w celu strzeżenia ich praw kuratora w osobie pana dr. Izydora Wachsmana adwokata w Wadowicach.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Bednarza, Piotra Stefko i Marcina Bednarza w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II

Wadowice, dnia 20 maja 1910

L. cz. C. III. 284/10 (1) (7396)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Piotrowi Raczak na ręce kuratora Jana Raczaka w Wilkowisku, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. Sądu powiatowego w Limanowej przez Józefa Stocka i spóln. pozew o uznanie prawa własności do realności lwh. 174, 203 i 277 w Wilkowisku wpis prawa własności i wykreślenie prawa zastawu dla sumy 600 kor. z karty C. 1/8 części realności lwh. 174 i 1/32 realności lwh. 203 gminy Wilkowisko.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 30 czerwca 1910 o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw Piotra Raczaka ustanawia się pana Jana Raczaka w Wilkowisku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Piotra Raczaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Limanowa, dnia 21 czerwca 1910.

L. cz. C. II. 322/10, C. II. 323/10, C. II. 324/10 (7438 1—3)

Przeciw Ignacemu Tomoń, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez 1) Jana Bobra, 2) Wiktoryę Biega, 3) Wiktoryę Bober pozew o 460 kor., 644 kor. 60 hal. i 440 kor.

Na podstawie pozwów wyznaczony został termin na dzień 28 czerwca 1910 o godzinie 8 rano.

Celem strzeżenia praw Ignacego Tomonia, ustanawia się pana Józefa Rogoza w Domaradzu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Ignacego Tomonia w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzozów, dnia 20 maja 1910.

L. cz. C. I. 205/10 (1) (7448)

Edykt.

Przeciw Piotrowi Nakonecznemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowem Siole przez Gabryela Fleischfarba pozew o 524 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na dzień 14 lipca 1910 o godzinie 8·30 rano w tut. sądzie, biuro Nr. I.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Nakonecznego ustanawia się pana Tomasza Chemija w Medynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowe Sioło, dnia 18 czerwca 1910.

L. cz. C. 186/10 (1) (7403)

Edykt.

Przeciw Tomaszowi Hoła nieznanemu z miejsca pobytu wniesiono do tut. sądu skargę o 508 kor.

Na skargę tę wyznaczono rozprawę w tut. sądzie na dzień 1 lipca 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw tegoż ustanowiono adw. dr. Schwarza w Skawinie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać go będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Skawina, dnia 15 czerwca 1910.

L. cz. C. I. 235/10 (1) (7437)

Przeciw Józefowi Kościńskiemu rodem z Brzozowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Józefa Kolanko i tow. w Brzozowie pozew o oddanie w posiadanie części pgr. 127 i 128 w Brzozowie.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do rozprawy procesowej na dzień 6 lipca 1910 o godzinie 8 rano w biurze Nr. 15.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się pana dr. Festenburga adwokata w Brzozowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brzozów, dnia 3 czerwca 1910.

L. cz. C. 262/10 (1) (7398)

Edykt.

Przeciw Katarzynie Łapickiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Niżankowicach przez Michała Łapickiego syna Iwana po Hryciu w Byble pozew o wydanie dziedzictwa wedle § 823 u. c. i o uznanie właścicielem i o wpis tabularny niewydzielonej 1/7 części realności w Byble objętej lwh. 56 i połowy lwh. 170.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 30 czerwca 1910.

Celem strzeżenia praw Katarzyny Łapickiej ustanawia się kuratorem pana dr. Jana Głembockiego adw. w Niżankowicach.

Tenże kurator zastępywać będzie Katarzynę Łapicką w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Niżankowice, dnia 11 czerwca 1910.

Ч. сп. Cg. I. 184/10 (1) (7422)

Едикт.

Против мололїтному Лешкови Бялас, Стефанови Бялас, Грицеви Бялас, Михайлови Бялас, Антоневи Бялас і Василеви Бялас, котрих місце побуту не є відоме внесли Дмитро Бялас по Николаю і Анна Бялас уродж. Петров в ц. к. окружнім суді в Сяноцї позов о відкликане контракту дароризни з дати Буківско 25 січня 1901 ч. рем. 6149 і т. д. зпн.

На підставі позву визначено розправу на день 30 червня 1910 на год. 11 раио, саля 15.

Для стереженя прав малолїтного ораз незнаних з житя і місця побиту цізваних установляе ся пана др. Афенду, адвоката в Сяноцї, куратором.

Тойже куратор буде заступовати повизших в згаданій справі на їх небезпечність і кошта так довго аж они або в судї зголосять ся або вимінять повновластця.

Ц. к. Суд окружний, Вiддїл I.

Сянок, дня 11 червня 1910.

Spadki.

L. cz. A. 21/9 (7192 3—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Podbużu zawiadamia, że dnia 23 stycznia 1909 w Stronnie zmarł Jurko Dumycz pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli, w którem ustanawia dziedzicami Hrynia Dumycza, Fedia Dumycza, Kasię zam. Lewicką, Annę zam. Tytar i Józia Dumycza.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Fedia Dumycza nie jest znane, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwmym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem Józiem Kłysiakiem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Podbuż, dnja 31 grudnia 1909.

L. cz. A. VI. 237/9 (7) (6868 3—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do wiadomości, że Israel Schmied zmarł dnia 7 czerwca 1899 r. w Pomorzanach i pozostawił ustne rozporządzenie ostatniej woli zeznane wobec świadków Mechla, Mosesa Gerschona Halperna i Mendla Zagera z Pomorzan, którem zapisał swoją realność w Pomorzanach lwh. 866 swojej rytualnej córce Reizli zam. Hammer i zięciowi Rachmielowi Hammer.

Gdy nie jest wiadomem, czy i komu przysługują prawa do tej spuścizny, wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawa do spadku, aby donieśli w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, o swych prawach sądowi, wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenia do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu, zostanie przewód spadkowy przeprowadzony tylko z tymi, którzy wykażą tytuł dziedziczenia oraz wniosą oświadczenia i im też zostanie w miarę wykazania praw przyznanym spadek, dla którego ustanawia się kuratorem p. adwokata dr. Dawida Naglera w Zborowie.

W braku wykazania praw spadkowych i złożenia oświadczeń do spadku w ustanowionym czasokresie przypadnie nieobjęta część dziedzictwa względnie całe dziedzictwo c. k. Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny spadek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Zborów, dnia 6 kwietnia 1910.

L. cz. A. II. 29/9 (8) (6346 3—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Gródku Jagiellońskim zawiadamia, że w dniu 18 grudnia 1908 w Zaszkowicach zmarł Dmytro Fereń syn Leśka bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ oprócz oświadczonych już do spadku dziedziców powołani są do spadku tego nadto Paźka z Truszów Trusz, Marya z Truszów Gałusz, Anna z Truszów Bahuła, Leńko Trusz, Anna Trusz, Ewa Trusz i Ewa z Chłopeckich Nowicka, którzy z życia i miejsca pobytu są nieznani, nadto nie jest wykluczonem, czy nie przysługuje prawo dziedziczenia spadku tegoż osobom dotąd niewiadomym, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku swe prawa dziedziczenia w tutejszym Sądzie zgłosili i wykazując takowe, wnieśli oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Pan Józef Howorka adwokat z Gródka Jagiellońskiego kuratorem ustanowiony został, będzie przeprowadzony z tymi i tym tylko przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą.

Gródek Jagielloński, 11 maja 1910.

L. cz. A. IV. 121/9 (5) (6887 3—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce Str. wzywa Hrycia i Ołeksę Drobutów z miejsca pobytu niewiadomych jako współspadkobierców śp. Mykiety Drobuta zmarłego w Streptowie dnia 3 sierpnia 1909 z pozostawieniem ustnego kodycylu, by w przeciągu jednego roku licząc od daty ogłoszenia niniejszego edyktu oświadczenie przyjęcia spadku sami lub też przez ustanowionego pełnomocnika do tut. Sądu wnieśli, w przeciwnym bowiem razie spadek przyjętym będzie w ich imieniu przez kuratora dla nich w osobie Wincentego Kubickiego ze Streptowa ustanowionego, zaś pertraktacya spadkowa przeprowadzoną zostanie ze zgłaszającymi się dziedzicami i z rzeczonym kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kamionka Str., 19 listdpada 1909.

L. cz. A. 181/9 i A. 230/9 (14) (7148 3—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Budzanowie podaje do wiadomości, że

1. dnia 1 kwietnia 1909 zmarła w Janowie Becha Somerstein z pozostawieniem pisemnego ostatniej woli rozporządzenia z daty Tarnopol 31 stycznia 1900 nie zawierający ustanowienia dziedzica;

2. dnia 2 sierpnia 1909 zmarła w Janowie Tekla Kopaczyńska urodz. Piątka z pozostawieniem ustnego ostatniej woli rozporządzenia bez ustanowienia dziedziców.

Do spadku ad 1. powołany jest z ustawy Chaim Somerstein, ad 2. Jan Kopaczyński.

Gdy miejsce pobytu tychże nie jest znanem, wzywa się ich, by w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosili się w sądzie tutejszym i wnieśli oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionymi dla 1. kuratorem Izaakiem Pohorillesem, a dla 2. Józefem Marciów z Janowa.

Budzanów, dnia 1 marca 1910.

L. cz. A. 241/9 (6) (6373 3—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie zawiadamia, że uchwałą c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 13 marca 1909 r. l. cz. 48/7 (10) uznaną została za zmarłą w dniu 31 grudnia 1899 r. Marya z Oczkowskich Cortello córka Wawrzyńca i Maryanny z Jeleniów urodzona w Chrzanowie zamężna za Sebastyanem Cortello robotnikiem kamieniołomu, który przed 38 laty przebywał w Kijowie i że do spadku po niej wniósł oświadczenie na podstawie ustawniczego porządku dziedziczenia jedyny brat Tomasz Oczkowski.

Ponieważ Sądowi nie jest wiadomo czy i którym osobom przysługuje prawo dziedziczenia tego spadku ani też miejsce pobytu wdowca Sebastyana Cortello nie jest znanem, przeto wzywa się wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają oraz Sebastyana Cortello, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wykazując swe prawa do spadku wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego Sebastyana Cortello ustanowionym kuratorem p. adw. dr. Karolem Smoleniem w Chrzanowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Chrzanów, dnia 20 września 1909.

Amortyzacye.

L. cz. T. 57/10 (1) (7243 3—3)

Edykt.

Na wniosek p. Izraela Berischa 2 im. Madera, właściciela realności we Lwowie z dnia 31 maja 1910 dozwala się wdrożenia postępowania amortyzacyjnego co do zaintabulowanego wedle poz. 3 k. C. na dniu 9 stycznia 1856 w stanie biernym części realności obj. lwh. 375 dz. II. ks. gr. gm. m. Lwowa przedtem Lipy Berlstein obecnie Izraela Berischa 2 im. Madera własnej na rzecz Izraela Selzera na podstawie zapisu na sąd polubowny z dnia 5 czerwca 1848 i wyroku tegoż sądu z dnia 5 czerwca 1848 praw zastawu dla obowiązku Lipy Berlsteina wynagrodzenia Izraelowi Selzer równej połowy takiej kwoty niedoboru brakującej do ilości 750 złr. M. k. jako kwoty wkładkę Lipy Berlstein przewyższającej, jakaby się z obrachunku wspólnego przedsiębiorstwa browaru okazała, jeśliby Izrael Selzer takową niezrealizował lub nie zabezpieczył i wzywa się edyktem tedy wszystkich, którzy do wyżej opisanej wierzytelności podnoszą jakie roszczenia, aby się najpóźniej do 15 czerwca 1911 w tutejszym sądzie zgłosili.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 6 czerwca 1910.

L. cz. T. 13/9 (5) (7247 3—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Wedle twierdzenia Maryi Regiecowej, gospodyni w Sromowcach niżnych, mąż jej ś. p. Jędrzej Regiec, liczący lat 67, wyemigrował przed czterema laty do Ameryki i tam w miejscowości Rocks Pa Alleghini Co utonął.

Ponieważ wypadek śmierci do ksiąg metrykalnych wciągnięty nie został, prosi o uznanie Jędrzeja Regieca zmarłego.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. c. ust. c. i § 10 z 16/2 83 Dz. p. p. Nr. 20, przeto wdraża się na prośbę Maryi Regiecowej postępowanie celem uznania za zmarłego Jędrzeja Regieca.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu Stanisławowi Królickiemu, notaryuszowi w Krościenku wiadomości o powyż wymienionym.

Jędrzeja Regieca wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 września 1910 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 30 maja 1910.

L. cz. T. 2/9 (4) (7174 3—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Jan Stołowski, urodzony w dniu 8 grudnia 1855 w Nowym Targu, wydalił się wedle poświadczenia Zwierzchności gminnej w Nowym Targu z gminy swej przynależności w roku 1879 do Węgier i od tego czasu wszelki słuch o nim zaginął.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 ust. cyw., przeto wdraża się na prośbę Katarzyny ze Stołowskich Kolasowej z Nowego Targu postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu dr. Arturowi Weiglowi, c. k. notaryuszowi w Nowym Targu, wiadomości o powyż wymienionym i Jana Stołowskiego wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 maja 1911 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 13 maja 1910.

L. cz. T. 3/10 (1) (7246 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Łucyana Górki, kupca w Nowym Sączu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla na kwotę 400 kor. opiewającego, podpisem Łucyana Górki zaopatrzonego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 16 lutego 1910.

L. cz. Nc. VI. 145/9 (3) (7280 3—3)

Edykt.

Na prośbę p. Krystyny Ohlingerowej prywatnej we Lwowie wdraża się postępowanie amortyzacyjne względem rzekomo zgubionego przez nią kwitu depozytowego z daty Lwów 8 listopada 1902 wydanego przez Towarzystwo asekuracyjne im. „Gizeli" we Lwowie na zastawione przez proszącą tamże dwie police życiowe Nr. 181.510 i 181.511 á 1000 kor. i na imię Emmy względnie Emilii Ohlinger opiewające.

Wzywa się zatem wszystkich, którzyby do powyższego kwitu jakiekolwiek pretensye sobie rościli, by swe prawa doń w tutejszym sądzie w przeciągu roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu licząc, tem pewniej wykazali, ileże po upływie tego czasokresu na ponowny wniosek p. Krystyny Ohlingerowej kwit ów (Depotschein) zostanie uznany za amortyzowany.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział VI.

Lwów, dnia 17 listopada 1909.

L. cz. T. 3/10 (5) (6409 3—3)

Na wniosek Michała Dikały z Dubszcza jako opiekuna nieletniego Józefa, Tekli, Pawła, Parascewii i Andrzeja Rega dzieci Maryi Pukowskiej zam. Rega wdraża się postępowanie celem uznania Hryńka Pukowskiego syna Józefa i Maryi Łucyi ze Smaczyłów Pukowskich urodzonego 16 lutego 1851 w gminie Dubszczu op. Kozowa i tamże zamieszkałego za zmarłego, gdyż wydalił się przed około 45 laty jako dziesięcioletni chłopiec z gminy Dubszcze i od tego czasu miejsce jego pobytu nie jest znane, ani nie wiadomo, czy on pozostaje przy życiu.

Kuratorem dla Hryńka Pukowskiego syna Józefa ustanawia się adwokata dr. Emila Frieda.

Równocześnie wzywa się Hryńka Pukowskiego oraz każdego, kto ma o nim jaką wiadomość, wzywa się, aż by w przeciągu jednego roku podał miejsce tegoż pobytu, albo w tutejszym sądzie, albo kuratorowi, gdyż po upływie tego czasokresu uznany zostanie Hryńko Pukowski za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 30 kwietnia 1910.

G. Z. T. 11/10 (4) (7036 3—3)

Über Antrag des H. Samuel Blassberg Rechtsnehmers der Fany Diringer Nachfolgerin des verstorbenen Salomon Diringer wird das Verfahren zur Amortisierung des angeblich in Verlust geratenen auf den Namen des Salomon Diringer lautenden Anteilsbuches der „Kasa ludowa in Stanislau, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung" Nr. 363 per K 50 eingeleitet.

Der Inhaber des Eingans erwähnten Anteilsbuches wird aufgefordert im Laufe eines Jahres seine Rechte dem Gerichte anzuzeigen — widrigens nach fruchtlosem Verlaufe obiger Frist dieses Anteilsbuch für amortisiert erklärt werden wird.

K. k. Kreisgericht, Abt. IV.

Stanislau, 9 Mai 1910.

L. cz. T. 2/9 (8) (7181 3—3)

Edykt.

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że Jan Samisch syn Franciszka, były dozorca telegrafów byłej kolei Karola Ludwika na stacyi Krasne od przeszło 30 lat zaginął; wzywa się więc nieobecnego Jana Samischa syna Franciszka edyktem, ażeby w przeciągu jednego roku udzielił tut. sądowi, względnie kuratorowi dr. Alterowi, adwokatowi w Złoczowie wiadomości o sobie, ileże po upływie tego czasu, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu za zmarłego uznany zostaje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 11 marca 1910.

L. cz. T. 5/10 (2) (7131 3—3)

Edykt.

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi wzywa każdego, ktoby o życiu i miejscu pobytu Hani Nawalkowskiej vel Kiparuk z Horodenki miał jaką wiadomość, by do jednego roku od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu do nazwanego sądu lub do adw. dr. Okuniewskiego w Horodence jako kuratora dał wiadomość, inaczej nazwana po upływie powyższego czasokresu za zmarłą będzie uznaną.

Kołomyja, dnia 21 maja 1910.

L. cz. T. IV. 18/9 (6) (7244 3—3)

Edykt.

Mikołaj Warchołyk syn Jana i Chrystyny urodzony w dniu 19 maja 1851 w Smerecznem, miał w roku 1884 umrzeć w miejscowości Pottsville w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej, co atoli nie może być wykazane dokumentem.

Sąd wzywa wszystkich którzyby mieli wiadomość o Mikołaju Warchołyku, aby o tem donieśli tutejszemu sądowi lub kuratorowi dr. Włodzimierzowi Gabryszewskiemu adwokatowi w Jaśle do dnia 1 listopada 1910 poczem wyda sąd stanowcze w tej sprawie orzeczenie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 18 czerwca 1910.

Kuratele.

L. cz. P. 173/9 (11) (6291 3—3)

Edykt.

Roman Marczuk Mikołaja z Trójcy, został uznany marnotrawcą.

Kuratorem jego ustanowiono Dmytra Czorneja wójta z Trójcy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zabłotów, dnia 20 grudnia 1909.

L. cz. P. 206/9 (10) (6290 3—3)

Edykt.

Wasyl Semowin Michała z Nowosielicy uznany został umysłowo chorym.

Kuratorem jego ustanowiono Dmytra Semotiuka Hrycka z Nowosielicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zabłotów, dnia 20 grudnia 1909.

L. cz. R. XVIII. 72/910 (8) (6265 3—3)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Jana Tybińskiego we Lwowie.

Kuratorem jego ustanowiono p. Karola Orzechowskiego we Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy, S. I, Oddział XVIII.

Lwów, dnia 16 maja 1910.

L. cz. P. 82/10 (1) (6244 3—3)

Edykt.

Józef Was z Mogilna marnotrawnym.

Kuratorem jego Józef Kożuch z Mogilna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Grybów, dnia 10 maja 1910.

L. cz. P. 71/10 (5) (6356 2—3)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Romana Zacharija w Kudryńcach.

Kuratorem jego ustanowiono Iwana Szymczuka w Kudryńcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielnica, dnia 14 kwietnia 1910.

L. cz. P. 74/10 (5) (6355 2—3)

Edykt.

Za niewłasnowolnego uznano Stefana Borkowskiego w Horoszowej.

Kuratorem jego ustanowiono Kazimierza Borkowskiego w Horoszowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielnica, dnia 18 kwietnia 1910.

L. cz. P. VI. 91/10 (6) (6366 2—3)

Edykt.

Władza ojcowska nad Józefem Hirschem Natkesem synem Pinkasa Natkesa ze Lwowa, została na czas nieograniczony przedłużona.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział VI.

Lwów, dnia 5 maja 1910.

L. cz. P. 80/10 (1) (6201 2—3)

Edykt.

Franciszka Kruczek z Ptaszkowy umysłowo niedołężna.

Kuratorem jej ustanowiony Stanisław Kruczek z Ptaszkowy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Grybów, dnia 11 maja 1910.

L. cz. L. 1/10 (4) P. 27/10 (6) (6436 2—3)

Edykt.

Za marnotrawną uznano Maryannę Mardylinę w Borku fałęckim.

Kuratorem jej ustanowiono Jana Obłazę w Borku fałęckim.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Skawina, dnia 29 marca 1910.

L. cz. L. 2/10, P. 85/10 (6491 1—3)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Ołeksę Maksymczuka syna Józefa w Milowcach.

Kuratorem jego ustanowiono Antoniego Rubczyńskiego syna Piotra w Milowcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tłuste, dnia 4 maja 1910.

L. cz. P. 140/5 (6202)

Edykt.

Nad Zygmuntem Orłowskim przedłuża się władzę opiekuńczą na czas nieograniczony.

Kuratorem jego się ustanawia Jana Gdulę w Janowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Janów, dnia 1 marca 1910.

L. cz. P. 78/10 (5) (6481)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Józefę Maciągównę córkę Józefa w Jordanowie zamieszkałą.

Kuratorem jej ustanowiono Józefa Płaszcza z Jordanowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Jordanów, dnia 1 czerwca 1910.

L. cz. L. IV. 4/10 (3) (6484)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Dmytra Szwangę w Kociubińcach.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Dziechciarza w Kociubińcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kopyczyńce, dnia 12 kwietnia 1910.

L cz. P. 103/10 (6376)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Honoratę Babiarzównę w Smykowie wielkim.

Kuratorem jej ustanowiono Jana Szumnego w Smykowie wielkim.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dąbrowa, dnia 6 maja 1910.

L. cz. L. V. 44/9 (6) P. V. 56/10 (1) (6135)

Edykt.

C. k. sąd powiatowy we Lwowie Sekcya II. ustanawia kuratelę nad Janem Machowskim w Sygniówce, a kuratorem ustanawia p. dr. Gustawa Bromberga we Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy, Sek. II., Oddział V.

Lwów, dnia 17 marca 1910.

L. cz. L. 18/9 P. 16/10 (6399)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Stefana Barbaraka w Straszewicach.

Kuratorem jego ustanowiono Fedia Barbaraka, rolnika w Straszewicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Stary Sambor, dnia 7 lutego 1910.

L. cz. L. 8/9 (9) (6353)

Edykt.

Za marnotrawną uznano Reginę Liszkową w Bieńkówce.

Kuratorem jej ustanowiono Jana Malinę w Bieńkówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Maków, dnia 5 maja 1910.

L. cz. L. IV. 3/10 (6280)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Andrija Maszerę w Szuparce.

Kuratorem jego ustanowiono Aksentego Ołeksijów w Szuparce.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.

Borszczów, dnia 5 kwietnia 1910.

L. cz. P. IV. 56/10 (6) (6279)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Ignacego Koszałkę w Tarnawce.

Kuratorem jego ustanowiono Hryńka Lisowego w Zwiahlu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Borszczów, dnia 14 maja 1910.

L. cz. P. 66/10 (8) (6258)

Edykt.

Maksyma Charków syna Andrucha z Borszowa uznano marnotrawcą.

Kuratorem tegoż ustanowiono Wasyla Gawińskiego z Borszczowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Przemyślany, dnia 10 marca 1910.

L. cz. P. IV. 50/10 (19) (6470)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Tadeusza Czajkowskiego em. c. k. nadstrażnika skarbowego w Samborze.

Kuratorem jego ustanowiono Piotra Czajkowskiego em. c. k. zarządcę podatkowego w Samborze.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sambor, dnia 11 maja 1910.

L. cz. P. 21/10 (6379)

Nad małoletnią Ewą z Warzechów Czaporową z Posady nowomiejskiej, przedłużono władzę ojcowską.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Głogów, dnia 4 maja 1910.

L. cz. L. 14/9 (16) (6490)

Edykt.

Za chorego na umyśle uznano Marcina Staśko w Borzęcinie.

Kuratorem jego ustanowiono Franciszka Piętę w Rylowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Radłów, dnia 20 maja 1910.

L. cz. P. 73/10 (5) (6424)

Edykt.

Za umysłowo niedołężnych uznano Stanisława i Maryannę Flaków w Bagienicy.

Kuratorem ich ustanowiono Wojciecha Jelenia w Morzychnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Dąbrowa, dnia 28 marca 1910.

L. cz. L. 2/10 (4) (6540)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Gelę Wallerowę w Rudniku.

Kuratorem jej ustanowiono dr. Dawida Feia, adwokata w Nisku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nisko, dnia 7 kwietnia 1910.

L. cz. L. 10/9 (6) (6541)

Edykt.

Za marnotrawną uznano Maryannę Dąbek w Nisku.

Kuratorem jej ustanowiono Piotra Dąbka w Nisku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nisko, dnia 10 maja 1910.

L. cz. L. XVIII. 34/9 (7) (6416)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Jana Kantego Żywockiego w Krakowie.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Ożoga w Krakowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVIII.

Kraków, dnia 29 marca 1910.

Firmy.

L. cz. Firm. 232/10 Stow. I. 263 (7368 2—3)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Drohobycz.

Brzmienie firmy: Towarzystwo spożywcze salinarne w Drohobyczu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: wskutek upływu czasu Karol Bank, dyrektor, tudzież Franciszek Rerutkiewicz i Jan Cholewa, urzędujący zastępcy dyrektora.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Na walnem zgromadzeniu członków odbytem 6 marca 1910 wybrano ponownie Karola Banka, dyrektorem, a pp. Józefa Nikoraka, pod, urzędnika salinarnego i Dymitra Hewrykarobotnika salinarnego obu w Drohobyczu zamieszkałych urzędującymi zastępcami dyrektora.

Wpisy szczegółowe (rozwiązanie, wybór likwidatorów) na walnem zgromadzeniu członków odbytem 6 marca 1910 uchwalonem zostało rozwiązanie Towarzystwa. Likwidacyę przeprowadza dyrekcya. Wierzycieli Towarzystwa wzywa się by w Towarzystwie zgłaszali się.

Data wpisu: 28 maja 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział V.

Sambor, dnia 21 maja 1910.

L. cz. Firm. 292/10 (7334)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego A. spółki komandytowej pod firmą: „Franciszek Weiss i spół.“, (po niemiecku: „Franz Weiss et Comp.“), której celem jest przedsiębiorstwo zakupna przerabiania i sprzedaży lnu i konopi z siedzibą w Głogowie.

Rzeszów, dnia 28 maja 1910.

L. cz. Firm. 581 Stow. IV. 49 (7411)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lwów.

Brzmienie firmy: Lwowska spółka ślusarska, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: 19 marca 1910.

Przedmiot przedsiębiorstwa: podejmowanie się robót, wyrób lub nabywanie i dalsza sprzedaż na spólny rachunek wszystkich artykułów wchodzących w zakres ślusarstwa.

Dyrekcya składa się z 2 dyrektorów, jednego kasyera, jednego kontrolora i jednego sekretarza wybieranych z pośród członków przez walne zgromadzenie na jeden rok. Wybrani zostali: Mendel Neustein i Chaim Waschitz, dyrektorami, Efroim Ratzenstein, kasyerem, Wolf Punim, kontrolorem, Mendel Schlaf, sekretarzem, wszyscy ślusarze we Lwowie.

Podpis firmy: pod jej brzmieniem podpisy 2 członków dyrekcyi.

Ogłoszenia zamieszczone będą w lwowskim dzienniku „Głos“.

Udział członka wynosi 200 kor.

Odpowiedzialność ograniczona do kwoty dalszej jednokrotnej wysokości udziału.

Data wpisu: 30 maja 1910.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 29 maja 1910.

L. cz. Firm. 114/10 Stow. III. 86 (7332)

Edykt.

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Zakopane.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Zakopanem, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: Zakopane, dnia 6 kwietnia 1910.

Przedmiot przedsiębiorstwa: celem spółki jest starać się o materyalne i moralne podniesienie członków spółki przez udzielanie członkom pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu, danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych i popieranie tworzenia spółek w okręgu spółki.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: w skład zarządu wybrani zostali Józef Chyc, jako przewodniczący, Stanisław Walczak Wójciak, jako zastępca przewodniczącego, Jan Samek, jako członek, Jan Obrochta Bartuś, jako członek, Jan Chyc Kręty, jako członek.

Podpis firmy: pod pieczęcią (stampilią) firmy kładzie podpis przełożony zarządu względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia: do umieszczania ogłoszeń służy tablica przed lokalem spółki ewentualnie umieszczać je będzie spółka w czasopiśmie dla spółek rolniczych wydawanem przez krajowy patronat.

Udziały członków: udział członka wynosi 10 kor., jeden członek nie może mieć więcej jak 5 udziałów.

Odpowiedzialność: nieograniczona.

Data wpisu: 21 czerwca 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 14 maja 1910.

L. cz. Firm. 248 Stow. II. 450 (7423)

Edykt.

W miejsce dotychczasowych zastępców dyrektorów Józefa Lisa i Stanisława Gołuchowskiego wybrani zostali na walnem zgromadzeniu Towarzystwa zaliczkowego w Mielcu w dniu 14 maja 1910 na przeciąg lat 3 Franciszek Krymski, zastępcą dyrektora, a Jan Tobiasz, zastępcą dyrektora kasyera.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział IV.

Tarnów, dnia 11 czerwca 1910.

G. Z. Firm. 241/10 Gen. I. 315 (7370)

Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Genossenschaftsregister.

Eingetragen wurde im Genossenschaftsregister.

Sitz der Firma: Borysław.

Firmawortlaut: Borysławer Rohöltransport und Lagergesellschaft, reg. Genossenschaft mit beschränkter Haftung.

Besondere Eintragungen (Auflösung, Bestellung von Liquidatoren u. s. w.) über Beendigung der Liquidation wird die Firma gelöscht.

Datum der Eintragung: 28 Mai 1910.

K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abteilung V.

Sambor, am 21 Mai 1910.

L. cz. Firm. 758 Stow. III. 88 (7412)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Oleszyce.

Brzmienie firmy: Towarzystwo zaliczkowe i oszczędności w Oleszycach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: na walnem zgromadzeniu 27 kwietnia 1910 uchwalono zmianę § 63 statutu wedle brzmienia protokołu w zbiorze załączek przechowanego.

Data wpisu: 6 czerwca 1910.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 5 czerwca 1910.

L. cz. Firm. 127/10 Pojed. I. 86 (7374)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:

Siedziba firmy: Kęty.

Brzmienie firmy: Leopold Ebel.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel skór i kram wiktuałów.

Skutkiem zwinięcia przemysłu.

Data wpisu: 8 czerwca 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 19 maja 1910.

L. cz. Firm. 180/10 Spółk. I. 104 (7375)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Oświęcim.

Brzmienie firmy: H. Enoch et Synowie.

Dotychczasowy przedmiot przedsiębiorstwa: garbarnia skor.

Specyalne wpisy: Likwidacya przedsiębiorstwa.

Likwidatorami ustanowieni: Rudolf Haberfeld, właściciel domu bankowego i komisowego w Oświęcimiu, Wolf Landau, fabrykant w Oświęcimiu, Samuel Müller, kupiec w Katowicach, Herman Lindner, kupiec w Bielsku.

Firmę w likwidacyi podpisywać będą dwaj likwidatorowie.

Dzień wpisu: 9 czerwca 1910.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy. Oddział II.

Wadowice, dnia 22 maja 1910.

Doniesienia prywatne.

Galicyjskie górnicze Towarzystwo akcyjne naftowe.

Rada zawiadowcza Galicyjskiego górniczego Towarzystwa akcyjnego naftowego zaprasza niniejszem PP. Akcyonaryuszy na

V. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

które się odbędzie **dnia 18 lipca 1910** o godzinie 4-tej po południu w Pradze w lokalnościach Pragskiego Banku kredytowego.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady zawiadowczej i bilans za rok 1909/10.
2. Sprawozdanie rewizorów i zatwierdzenie bilansu.
3. Powzięcie uchwały w sprawie rezultatu bilansu.
4. Wybór członków Rady zawiadowczej.
5. Wybór rewizorów i ich zastępców tudzież uchwalenie ich poborów.
6. Zatwierdzenie umów między członkami Rady zawiadowczej a Towarzystwem i zezwolenie na wzięcie udziału tychże w innych tego rodzaju Towarzystwach § 23.
7. Wnioski akcyonaryuszów.

PP. Akcyonaryusze mający zamiar wziąć udział w Walnem Zgronadzeniu osobiście lub przez zastępców, mają w myśl § 31 statutów złożyć swe akcye wraz z kuponami najpóźniej sześć dni przed dniem oznaczonym dla Walnego Zgromadzenia przy kasie Towarzystwa we Lwowie, lub w Pragskim Banku kredytowym w Pradze i tegoż filiach.

Rada Zawiadowcza

Vesely m. p. prezes.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

275/IV. (2) 910 (7453)

Ogłoszenie dostawy.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie rozpisuje niniejszem publiczną rozprawę ofertową na dostawę następujących urządzeń dla nowej elektrowni w warsztacie c. k. kolei państwowych we Lwowie, a mianowicie:

2 kotłów wodnorurkowych po 250 m² powierzchni ogrzewalnej wraz z przegrzewaczami, całkowitem uzbrojeniem, jakotęż z urządzeniem do opalania ropałem;

całkowitego urządzenia przewodów rurowych dla pary przegrzanej i nasyconej, dla wody zasilającej i przekroplonej, jakotęż dla ropału;

1 aparatu samoczynnego zasilania kotłów systemu Brazdy;
1 pompy parowej dwojakowej;
2 pomp obrotowych z elektromotorami;
1 pompy powietrznej dla ogrzewania parą wylotową;
1 przesuwalnej wyciągarki dla popiołu;
2 wózków dla przewozu węgla i popiołu; w końcu

mierników wykresowych dla pomiaru, wydatku pary i wody, jakotęż temperatury gazów dymowych.

Powyższa dostawa ma być uskuteczniona na podstawie dotyczących ogólnych i szczegółowych warunków, jakotęż dokładnych opisów zawartych w oficyalnym formularzu ofertowym. Te druki otrzymać można w wymienionej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w oddziale dla spraw warsztatowych bezpośrednio lub za nadesłaniem opłaty pocztowej. Do oferty mają być dołączone dokładne opisy oferowanych przedmiotów, a załączone rysunki mają być wykonane w skali podług przepisu zawartego w art. 3. „Szczegółowych warunków dla dostawy maszynowych urządzeń warsztatowych. (B. H. form. 97 z r. 1906).

Oferentom wolno jest także część ogłoszonej dostawy oferować, w każdym jednak wypadku mają być podane terminy dostawy dla każdej części osobno. C. k. Dyrekcyi kolei państw. przysługuje prawo rozdania dostawy w całości albo częściami.

Wszystkie oferowane przedmioty muszą być z krajowego materyału w kraju wykonane.

Ceny oferowanych przedmiotów mają być podane w walucie koronowej wraz z kosztami opakowania, przewozu i innymi należytościami ubocznemi, opłatnie we wozie kolejowym jakiejkolwiek stacyi c. k. kolei państwowych. Złożenie poręczenego (wadyum) nie jest wymaganem, jednakowoż otrzymujący dostawę będzie obowiązany do złożenia 5 prc. kaucyi od wartości dostawy.

Oferty należycie ostemplowane i opatrzone na obsłonce napisem: „Oferta na dostawę kotłów parowych i rurociągów dla warsztatu we Lwowie“ należy wnieść do protokołu podawczego c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie najpóźniej do 23 lipca 1910 o 12 godzinie w południe. Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 1 po południu, przyczem każdemu oferentowi lub upoważnionemu zastępcy tegoż wolno być przy tem obecnym.

Przy rozprawie ofertowej uwzględnione będą tylko oferty wytwórców, lub tychże uwierzytelnionych zastępców.

Oferenci mają pozostać w słowie aż do rozstrzygnięcia sprawy przez c. k. Ministerstwo kolejowe.

C. k. Zarząd kolei państwowych zastrzega się wyraźnie, że przyjęcie danej oferty nie obowiązuje do jakiegokolwiek zamówienia.

Oferty, nie odpowiadające określonym warunkom, albo przedłożone za późno, nie będą uwzględnione.

Lwów, w czerwcu 1910.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.